Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. **Kraków, środa 30 czerwca 1937** **Nr. 179**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Ważą się losy franka i gabinetu Chautemps

Paryż, 29. 6. PAT. Po całonocnych naradach rząd postanowił w obliczu sytuacji finansowej jaka się wytworzyła, wystąpić do parlamentu z żądaniem równie szerokich i nieograniczonych pełnomocnictw, jak te, których żądał w swoim czasie premier Blum, a nawet o tyle szerszych, że z wykluczeniem poprawki deput. Petfche'a, zabraniającej rządowi dewaluacji. W kuluarach parlamentu wyrażają opinię, że premier Chautemps spodziewa się, iż nowe kierownictwo radykalne rządu i osoba min. Bonneta, ciesząca się zaufaniem kół finansowych — sprawią, że rząd uzyska tym razem w Senacie konieczną większość. Należy oczekiwać, że w izbie komuniści powstrzymają się od głosowania. Chautemps nie będzie jednak uważał tego wyłamania się komunistów za zmianę podstaw większości parlamentarnej rządu.

Gorączkowe obrady trwały wczoraj wieczorem i dziś rano. Ogłoszenie o godz. 1 w nocy dekretu, przewidującego zamknięcie giełdy na czas nieograniczony, jak również ogłoszenie moratorium płatności należytości handlowych, opiewających w walutach zagranicznych lub w złocie, dało odczuć szerokiej opini, że rząd stoi znowu wobec daleko idących operacyj finansowych.

Projektowana ustawa o pełnomocnictwach zawierać będzie podobnie jak poprzednio tylko jeden artykuł. Zostanie ona dziś po południu natychmiast po odczytaniu deklaracji rządowej złożona Izbie deputowanych, która bez zwłoki przystąpi do obrad. Należy się liczyć z możliwością nocnego posiedzenia Izby.

Przez całą noc pomiędzy Paryżem, New Jorkiem, Waszyngtonem i Londynem, prowadzone były rozmowy telefoniczne, mające na celu uzgodnienie nowych posunięć rządu francuskie go z trójstronnym układem finansowym.

W kuluarach zapewniają, że min. Bonnet zdołał sobie zapewnić współpracę Banku Francji, jak również szeregu wielkich banków francuskich, które odmówiły swego czasu poparcia Blumowi. Według tych informacyj, rząd będzie się starał ratować franka przede wszystkim drogą szerokich oszczędności i nowych podatków. Bieżące potrzeby skarbu państwa pokryte być mają nowym kredytem w Banku Fran-

Posiedzenie izby rozpoczęło się o godz. 15.

NADCHODZĄCA WOJNA
OBSERWOWANA Z PRAGI

Środki ochronne na wypadek zaatakowania Pragi. -- Maski gazowe. -- Próby ataku. -- Ustawa o przysposobieniu wojennym. -- Nowe zagrożenie Czechosłowacji przez Niemcy. -- Anglia w obronie „Europy Centralnej". -- Hitler wraca na drogę pokoju. -- „Tydzień kulturalny" Niemiec na wystawie paryskiej. -- Jakie są szanse wojny dwóch obozów europejskich? -- Rola Rosji. -- Van Zeeland wynajduje receptę na pokój europejski.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PRAGA, w czerwcu

Od Sumatry
Aż po Tatry
Maski Fratry!

Dla tych, którym klasyczny wiersz ten jeszcze jest nieznany, należy się komentarz. Fratra jest uprzywilejowanym fabrykantem ochronnych masek przeciw atakom gazowym. Przez ulice Pragi codziennie przejeżdżają duże żółte wozy o niezwykłej konstrukcji, w których sprzedaje się wdzięczne te maski, przypominające świńskie ryje, i w których równocześnie personel wyszkolony demonstruje publiczności sposób używania ich. Te to wozy noszą ów rymowy napis będący nie tylko reklamą, lecz zarazem symbolem zainteresowania Czechosłowacji „nadchodzącą" wojnę.

Zainteresowanie to nie jest bezpodstawne, a z tego powodu bardzo intensywne. Nie o to idzie, że Fratra jako konkurent Skody, dostarczającego armat, aeroplanów i aparatów szerzących gazy trujące, — może z okazji wojny sprzedawać maski swe wszystkim narodom między Sumatrą a Tatrami, Czechosłowacja zainteresowana jest obiektywnie, jako jeden ze znanych, a obecnie uznanych nawet już oficjalnie „obiektów" grożącej wiecznie wojny, a skutkiem tego, rzecz naturalna, zainteresowana jest subiektywnie: zmuszona jest śledzić wszystkie zdarzenia, zmiany, deklaracje i pociągnięcia dyplomatyczne na całej kuli ziemskiej z tą samą uwagą, co wielkie mocarstwa, powołane do roli protagonistów na scenie światowej.

* * *

Czy Czechosłowacja uważa się obecnie, po krótkiej sielance pokojowej, znowu za poważnie zagrożoną? Z niektórych objawów możnaby ten wniosek wyciągnąć. Nie tylko karawany Fratry stanowią takie memento wojny, i nie tylko generalne próby ataku gazowego, odbywające się tu od czasu do czasu przy szczelnie zaciemnionych oknach. O wiele poważniejszym znakiem jest nowa ustawa przysposobienia wojskowego na całą ludność od szóstego roku życia aż do 50. Nowym fermentem, budzącym niepokój, jest też odgrzanie się Niemiec z powodu rzekomo złego traktowania obywatela niemieckiego Weigla w więzieniu praskim. Wprawdzie Weigel jest równie mało uszkodzonym jak statek wojenny „Leipzig", ale nadaje się równie dobrze jako pretekst dla zgłaszania pretensji i wywierania presji.

Jądrem nowego niebezpieczeństwa jest **„iunctim"**, które Niemcy stwarzają **między Hiszpanią a Czechosłowacją.** Grożą powikłaniami w Hiszpanii, które wywołać mogą wojnę europejską — ale dają do zrozumienia, że zrzekną się tej awantury, jeżeli Anglia i Francja dadzą im wolną rękę w stosunku do „Europy centralnej". Jest to ten sam warunek, od którego Niemcy czynią zależne wznowienie paktu zachodniego.

* * *

Łatwo zrozumieć, jaką ulgę sprawił Czechosłowacji fakt, że wobec tej zaciętości Niemiec Anglia zmieniła oficjalne stanowisko swe w sprawie zagrożenia „Europy centralnej", jak się obecnie nazywa Czechosłowację w języku dyplomatycznym. Jeszcze z okazji uroczystości koronacyjnych w Londynie oświadczono, że Anglia nie może gwarantować bezpieczeństwo Czechosłowacji. Obecnie Eden nie wahał się zaznaczyć, że jest to niemożliwym, by Anglia wskutek konfliktu hiszpańskiego przestała się interesować zagłębiem Dunaju. **„Nasz oręż użyty być może dla każdej ofiary agresji".** Niedwuznaczną była też aluzja Edena: **„Nie zapominajmy, że poprzednia wojna rozpoczęła się w Belgii!"**

„Roma locuta, causa finita". Jak zawsze dotychczas, po dobitnej deklaracji Anglii,

Niemcy — na razie — cofają się. W dyplomatycznej orkiestrze ich, którą starają się zatrwożyć świat, nagle obok trąb wojennych odzywają się fujarki pokojowe. Hitler ogłasza, że z zarządzenia jego we wrześniu odbędzie się na paryskiej wystawie światowej, w pawilonie niemieckim, „Tydzień Kulturalny", poświęcony produkcji kulturalnej działalności Niemiec. Będziemy tedy we wrześniu w najgłębszym pokoju — o ile idzie o Niemcy. Tym bardziej, że w sprawie Weigla nadeszła nagle do Pragi zamiast bomb — nota dyplomatyczna o objętości 13 stron.

Wprawdzie nastąpił jeszcze „wybuch Mussoliniego" w „Popolo d'Italia" jako odpowiedź na mowy Edena i Chamberlaina, wybuch nie ustępujący co do gwałtowności wy

buchowi Etny, lecz na razie dla „Europy Centralnej" tak mało groźny jak ewolucje tego wulkana. Odnosi on się bowiem wyłącznie do Hiszpanii i zapowiada, że Hiszpania stanie się grobem nie faszyzmu, lecz bolszewizmu — i to przy pomocy Włoch.

*

Z tym wszystkim obywatel Czechosłowacji wie dobrze, że, jak się wyraził Chamberlain, czasem głośny krzyk wystarcza, by lawina zaczęła się staczać. A lawina grozi bezustannie. Wobec tego ludzie o trzeźwych umysłach zadają sobie tu pytanie, od czego zależeć będzie ostatecznie los Czechosłowacji, skoro wszystkie próby zażegnania wojny okażą się bezskuteczne.

W Pradze sądzą, że przyszła wojna, według górnego konstelacji, przedstawiałby się jako próba sił między Anglią, Francją i Rosją po jednej stronie, a Niemcami i Włochami po drugiej. Która strona będzie silniejsza? Zdaniem fachowców, nie armie lądowe rozstrzygną o zwycięstwie, lecz marynarka, a w pierwszym rzędzie — **dreadnougthy,** opancerzone okręty wojenne największego kalibru. One to jedynie gwarantują bezpieczeństwo dla walczących, a równocześnie wyrządzają największe szkody przeciwnikowi.

Z tego punktu widzenia, uważa się za wielką szansę, że nowe zbrojenia Anglii, zanim jeszcze je ukończono, zniewoliły Japonię do opuszczenia osi Rzym—Berlin i do zdecydowanego zwrotu ku Anglii. Można się więc liczyć z neutralnością Japonii. W wielkim pojedynku europejskim już **Anglia wspólnie z Francją mają trzy razy więcej dreadnougthów aniżeli Niemcy wraz z Włochami.**

A Rosja? Rosja zostaje obecnie pod znakiem zapytania. Wykonuje ona „harakiri" na swej armii i partii. Wprawdzie nie dawno temu z okazji przywitania lotników rosyjskich, wracających z bieguna północnego, zjawił się Stalin w otoczeniu dygnitarzy partyjnych i wojskowych, ale podejrzliwie twierdzą, że część tej świty wyciągnięta była ad hoc z więzień, by odegrać, pod dobrym nadzorem, rolę statystów. Lecz ten biegun...! Właśnie w ostatnim czasie Rosja mocno zaniepokoiła ewentualnych swych przeciwników przygotowaniami do zagrożenia ich drogą powietrzną z północy. Porty jej na wybrzeżu syberyjskim przysposobione zostały jako podstawy do wypraw tego rodzaju. Okazała się możliwość, że Rosja zablokuje wszystkie fiordy Szwecji i Norwegii, z których Niemcy na wypadek wojny czerpać zamierzały aprowizację. Nowa zaś linia powietrzna via biegun północny—Ameryka otwiera dla awiatyki rosyjskiej perspektywy, których nikt jeszcze w tej chwili dokładnie ocenić nie może. Notuje się tylko dwa fakty: że państwa skandynawskie nagle w sposób ostentacyjny i w przyśpieszonym tempie postarały się o zawarcie przyjaznych stosunków z Rosją, i że Hitler wybrał się w podróż morską, celem zwiedzenia owych zagrożonych fiordów skandynawskich.

* * *

Nie ulega jednak wątpliwości, że zanim Niemcy i Włochy uległyby przemocy anglo-francusko-rosyjskiej, co zdaje się być nieuniknionym, Praga oddalona o godzinę tylko dla niemieckich samolotów bombardujących, może być przez nie w gruzy obrócona. Dlatego o wiele bardziej, aniżeli rozprawa wojenna choćby zwycięska, uśmiecha się Czechosłowacji inna, najnowsza, pokojowa droga uśmierzenia zachłanności niemiecko-włoskiej.

Opiera ona się na pomyśle **Van Zeelanda,** który bawiąc obecnie w Waszyngtonie, przedłożył rządowi amerykańskiemu propozycje, by za pośrednictwem „Banku wypłat międzynarodowych" udzielić znacznych pożyczek Niemcom i Włochom, pod warunkiem, by przyłączyły się do liberalnej polityki handlowej i obniżyły wydatki swe na zbrojenia. Nie ulega wątpliwości, że pokój europejski trzeba będzie okupić. Ołóż zamiast poświęcić jako cenę pokoju „Europę Centralną", ceną tą byłyby kredyty.

Przyszłość okaże, czy Van Zeeland nie jest istotnie najgenialniejszym z premierów europejskich i czy nie udało mu się odkryć jajka Kolumba, — najlepszej recepty na pokój europejski.

WID.

Kraków wita dziś Dostojnych Gości

KRAKÓW, 30 czerwca.
W związku z dzisiejszym przyjazdem do Krakowa króla Rumunii Karola II„ Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i Wielkiego Wojewody rumuńskiego księcia Michała, całe miasto przybrało odświętny wygląd.

Od pięknie i artystycznie ozdobionego dworca kolejowego, wzdłuż trasy, którą posuwać się będzie orszak królewski i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dworca kolejowego na Wawel, z wyniosłych masztów zdobnych u szczytu emblematami państw Królestwa Rumunii i Rzeczypospolitej zwisają wielkie flagi o barwach rumuńskich i polskich.

Wszystkie te gmachy bogato ozdobione flagami o barwach rumuńskich, polskich i miejskich Krakowa Popiersie Marszałka Józefa Pisudskiego na gmachu dworca kolejowego i u wylotu ul. Straszewskiego i Piłsudskiego przybrano pięknie zielenią i draperiami o barwach państwowych i orderów Virtuti Militari.

Również drogę od Krakowa po Sowiniec pięknie przystrojono flagami i zielenią, tą drogą bowiem przejedzie orszak Dostojnych Gości, który z Wawelu uda się przez Wolę Justowską i Las Wolski na Sowiniec.

Ze szczytu Kopca na Sowińcu z wysokiego masztu powiewa wielka flaga o barwach państwowych. Poniżej pierścień chorągwi polskich i rumuńskich zdobi szczyt Kopca.

Okazale w swojej strojnej szacie wyglądają historyczne Oleandry i Kopiec Tadeusza Kościuszki.

Pięknie ozdobiono kamień pamiątkowy na Błoniach krakowskich postawiony na miejscu, gdzie Marszałek Piłsudski po raz ostatni w Krakowie odbierał w jesieni 1933 r. wielką defiladę kawalerii.

Do Krakowa przybywają już liczne delegacje ludności ziemi krakowskiej w strojach regionalnych, aby wziąć dziś udział w pełnym entuzjazmu powitaniu króla zaprzyjaźnionego narodu i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dziś wieczorem wszystkie zabytki Krakowa będą bogato iluminowane.



Król Karol II w towarzystwie P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Wielkiego Wojewody Michała opuszcza dworzec warszawski

Karol II., Król Rumunii

Król Karol II urodził się dnia 16 października 1893 roku w zamku Peles w Sinaia, będącym letnią rezydencją króla Ferdynanda, który w owym czasie był jeszcze następcą tronu. Kształcił się król Karol II w Rumunii pod kierunkiem wybitnego historyka N. Jorgi.

W roku 1913, zgodnie z życzeniem swego wuja, króla Karola I, udał się Karol II do Niemiec celem uzupełnienia swego wykształcenia wojskowego.

Podczas wojny światowej, król Karol, podówczas następca tronu, bierze czynny udział w operacjach wojskowych, udaje się często na front, gdzie przebywa w środowisku żołnierzy i bierze udział w opracowaniu planów wojennych.

W latach 1919—1923 podejmuje szereg podróży do Europy i na Wschód. 10 marca 1921 odbył się ślub jego z Heleną księżniczą grecką, córką króla Konstantyna greckiego. Z małżeństwa tego 25 października 1921 przychodzi na świat ks. Michał Wielki Wojewoda Alba Julia, następca tronu Rumunii.

Syn króla Ferdynanda I, twórcy Wielkiej Rumunii, Karol II wstępuje na tron, odziedziczony po ojcu, 8 czerwca 1930 roku. Dzień jego przybycia do kraju jest dniem wielkiej radości dla narolu rumuńskiego, który wita go z entuzjazmem.

Król Karol II w chwili wstąpienia na tron posiadał już doświadczenie, jakim poszczycić się mogło nie wielu władców.

Lata spędzone zagranicą dopomogły mu w poznaniu z bliska i bezpośrednio życia oraz ludzi we właściwym świetle.

Posiadając bogatą znajomość życia — do której dołączają się rozległe wiadomości w różnych dziedzinach, król Karol II powołany jest do realizowania zadań, jakie związane są z tronem. Stanowisko jego w różnorodnych zagadnieniach wewnętrznej polityki Rumunii już w pierwszych miesiącach po wstąpieniu na tron dało liczne tego dowody. Przemówienie wygłoszone na Zgromadzeniu Narodowym 8 czerwca 1930 roku oraz mowa, jaką wygłosił podczas uroczystości obchodzonych przez Uniwersytet w Cluj, odzwierciadliły jasno zarówno sposób, w jaki Karol II pojmuje zadanie rządzenia krajem, który przyjął go tak entuzjastycznie, jak również uczucia żywione przezeń w stosunku do narodu rumuńskiego.

„Wyrosłem wśród was — powiedział król w mowie, wygłoszonej w Zgromadzeniu Narodowym z okazji koronacji, — dusza moja karmiła się u tych samych źródeł, co wasza. Wasze bóle były mymi bólami, ideały mego narodu, są mymi własnymi ideałami". I stwierdziwszy, że armia jest bazą organizacji i ładu w państwie, i że jest on zdecydowany poświęcić jej największą troskę i uwagę, król Karol II oświadczył w dalszym ciągu swego przemówienia: „Będziemy musieli, we współdziałaniu z tymi wszystkimi, do których jesteśmy przywiązani, ożywiać uczucia przyjazne do wszystkich narodów i do narodów sąsiedzkich przede wszystkim, oraz pracować nad ukojeniem cierpień, które do dziś jeszcze pozostały po wielkiej burzy, która wstrząsnęła światem przed czternastu laty.

Wielce znamiennym i świadczącym o głębokim rozumie jest zainteresowanie, jakie okazuje Karol II dla spraw i instytucji kulturalnych. Zainteresowanie to znajduje wyraz we wszystkich jego przemówieniach, w szczególności w mowie wygłoszonej do studentów z okazji inauguracji wykładów na Uniwersytecie w Cluj.

Dając liczne dowody dokładnej oceny sytuacji oraz głębokiej znajomości narodu, którego losami kieruje, król Karol II kontynuuje dzieło rozpoczęte przez swego ojca, króla Ferdynanda I i realizuje coraz pełniej dzieło wewnętrznej konsolidacji Rumunii.

Mowa króla Karola o armii polskiej i o pokoju

Biedrusk, 29. 6. PAT. Mowa JK. Mości króla Karola, wygłoszona na obiedzie w kasynie 57 p. p., dnia 28 bm.:

„Drodzy Koledzy

Odczuwam wielką radość znajdując się wśród Was, polscy towarzysze broni.

Po pięknym przyjęciu, które mi zgotowały tak czynniki oficjalne, jak i cała ludność — to, dziś czuję w tym obozie wojskowym, między Wami żołnierze, napawa mnie serdecznym uczuciem. Nie należy bowiem zapominać, że w żyłach moich płynie krew żołnierska o tysiącletniej tradycji. Pozwala mi to odczuć głęboko Waszą duszę żołnierską ito, co się ujawniło we wspaniałej rewii warszawskiej, a zwłaszcza w czasie ćwiczeń i rewii w Biedrusku, gdzie miałem możność stwierdzić świetne wyszkolenie armii polskiej. Dlatego też szczególnie odczuwam fakt, że Pan Prezydent R. P. zechciał mi nadać dowództwo honorowe jednego z najświetniejszych pułków armii polskiej. Raduję się z tego i jestem przekonany, że wzajemne uczucia pogłębią jeszcze bardziej koleżeństwo między naszymi dwoma armiami na rzecz bezpieczeństwa naszych dwóch narodów i dla dobra pokoju.

Może się wydać dziwnym, że *żołnierz wśród żołnierzy mówi o pokoju, lecz nie można zapominać, że właśnie silne armie są jego gwarantkami. W tym duchu właśnie należy pojmować nasze braterstwo broni i sojusz między naszymi dwoma krajami.* Jestem szczęśliwy, widząc tutaj między nami dwóch ludzi, będących potężnymi tego sojuszu podporami — pana marszałka i p. ministra spraw zagranicznych.

Wznoszę kielich za wielkość i chwałę armii polskiej i na cześć 57 pułku piechoty.

O MISTRZOSTWO LIGI
Cracovia — Garbarnia 4:0 (2:0)
O WEJŚCIE DO LIGI
Podgórze — Naprzód (Lipiny) 5:1 (2:0)

PRZEGLĄD * PRASY *

Canossa

Po trzech dniach nie ukazywania się, w dniu wczorajszym wyszedł „Czas" w normalnej objętości. Na pierwszej stronie „Czas" zamieścił pod dwu szpaltowym tytułem następującą uwagę od redakcji:

W Nr. 172 naszego pisma z dnia 25 b. m. pojawił się artykuł wstępny, który uległ konfiskacie.

Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu umieszczenia tego artykułu na łamach naszego pisma.

Redakcja stwierdza, że stało się to pod nieobecność Naczelnego Redaktora pisma.

Jak widać, komunikat ten nie wyjaśnia wcale powodu nieukazywania się „Czasu" w ciągu trzech dni. W każdym razie kładzie on kres złośliwym, a przy tym niesmacznym uwagom, w których celował „Kurier Poranny" na temat dalszego losu poważnego organu konserwatystów.

Ukraińcy -- Żydzi

Organ ukraiński, lwowskie „Diło" wystąpiło niedawno, jak już o tym donosiliśmy, z artykułem, w którym wyraża współczucie dla Żydów z powodu ostatnich wypadków w Brześciu i Częstochowie i pisze:

„My, ukraińcy, znajdujemy się na razie w lepszym położeniu, niż wy, Żydzi, ale jutro może być takie same. Chcemy zawiązać z wami sojusz, a nasza wspólna polityka będzie polityką jednej trzeciej ludności państwa.

Nie ma wprawdzie konieczności wiązania się z wami, jednak nasza polityka obliczona jest na sojusz z wami, ponieważ jest to podyktowane względami kulturalnego humanitaryzmu".

Naturalnie prasa endecka uderza już na alarm i widzi w fantazji nowy blok mniejszości narodowej. Głos „Diła" jest tylko normalną konsekwencją bezwzględnej walki z mniejszościami narodowymi w Polsce. Ukraińcy, nauczeni doświadczeniem, wiedzą, że akcja antymniejszościowa nie może odnosić się wyłącznie do Żydów i że wcześniej czy później uderzy także w inne mniejszości. W każdym razie głos „Diła" wskazuje, że ugoda zawarta niedawno z Ukraińcami należy już do przeszłości. Poza tym opinia organu ukraińskiego jest jednym z nielicznych w Polsce głosów humanitaryzmu i współczucia dla losu Żydów.

Polska -- Rumunia

Prawdziwie królewskie przyjęcie, jakie zgotowała Polska królowi Karolowi II. i wysokim dostojnikom rumuńskim stanowi przedmiot najwyższego zainteresowania opinii zagranicznej. Prasa polska na ogół zgodnie ujmuje zasady sojuszu polsko-rumuńskiego. „Gazeta Polska" pisze:

„Wręcz wyjątkowo ułożyły się na granicy naszej stosunki, których nic zakłóciło wzajemne przenikanie się w walce o teren. Ekspansja narodowa Polski nie szła w kierunku ziem rumuńskich, ani też naród rumuński nie szukał dla siebie ziemi na północy. Dzięki temu nie rozwinęła się na naszej granicy ta ciężka zmora stosunków sąsiedzkich, która się nazywa sprawą mniejszości narodowych.

Państwa nasze, jako organizmy gospodarcze, w dużej mierze dopełniają się wzajemnie. Dopełnianie to mogłoby się rozwinąć bez porównania szerzej i wydatniej przy świadomym i planowym działaniu rządów w tym kierunku.

W żadnej dziedzinie nie mamy na wspólnym rachunku żadnych krzywd, nie mamy ani cienia negatywnego współzawodnictwa, nie pada na nasze stosunki cień zawiści. Nie ma też w racji stanu rumuńskiej, ani w polskiej żadnych zadań takich, któreby nasze przymierze z sąsiedzką przyjaźń kierowały przeciw czyimkolwiek dobrym prawom i pozytywnym interesom.

A „Czas" reasumuje wyniki wizyty królewskiej w Polsce w następujących słowach:

Gdy najwyżsi przedstawiciele obu narodów mówią o wspólnym dążeniu do utrzymania i wzmocnienia pokoju, to dają wyraz nie tylko pięknym i z punktu widzenia ogólno-europejskiego uznania godnym dążeniom, lecz mówią tak samo o interesach najbardziej istotnych, najbardziej zasadniczych swych krajów. Bo w interesie Polski leży pokój, tak samo w interesie Rumunii. Jakakolwiek wojna byłaby dla obu narodów jednoznaczną z koniecznością przerwania wytężonej pracy nad odrobieniem pozostałych po okresie niewoli zaległości nad dogonieniem bardziej w swym rozwoju od nas zaawansowanej zachodniej Europy. I to świat przede wszystkim powinien zrozumieć. A jeśli to uczyni, to zaprzestanie wierzyć różnym plotkom, podyktowanym przez wyrażną złą wiarę i będzie się cieszyć, tak, jak Rumunia i Polska się cieszą, że w tej części Europy stosunki międzynarodowe nie ulegają „dekompozycji", lecz przeciwnie, że następuje tu na zdrowej podstawie oparta konsolidacja i normalizacja.

Warto jeszcze zaznaczyć, że wczorajsza „Gazeta Polska" zamieszcza na pierwszej stronie ilustrację przedstawiającą króla Karola II. w rozmowie z nuncjuszem papieskim w Polsce mons. Cortesim. Ta ilustracja jest bardzo wymowna i niewątpliwie położy kres rozmaitym fantastycznym wersjom. Nie brak zresztą fantastycznych pogłosek szczególnie w prasie zagranicznej na temat wizyty króla Karola II. Są one niejednokrotnie wprost śmieszne i świadczą o bardzo bujnej fantazji ich autorów. Te fantastyczne pogłoski świadczą w każdym razie o olbrzymim zainteresowaniu, jakie wywołała wizyta króla Karola w Polsce.

(Ho)

Rząd palestyński zawiadomiony o treści raportu Komisji Królewskiej

Ogłoszenie raportu -- za 10 dni

Jerozolima, 29. 6. ŻAT. W dniu dzisiejszym rząd palestyński otrzymał od Urzędu Kolonialnego oficjalne doniesienie o wytycznych raportu Komisji Królewskiej. Jednocześnie Urząd Kolonialny wezwał rząd palestyński do podjęcia wszelkich środków celem zapobieżenia zakłócenia spokoju i ładu publicznego po ogłoszeniu raportu.

* * *

Jerozolima, 29. 6. ŻAT. Naczelna komenda policji palestyńskiej rozesłała do wszystkich urzędów policyjnych instrukcje w sprawie zastosowania energicznych środków celem utrzymania ładu i porządku po ogłoszeniu raportu Komisji Królewskiej.

Wedle doniesień z kół dobrze poinformowanych, posłowie angielscy w Egipcie, Iraku i Saud-Arabii otrzymali już streszczenie raportu Komisji Królewskiej wraz ze szczegółami, dotyczącymi linii granicznej, która dzielić będzie oba państwa: żydowskie i arabskie na terytorium Palestyny.

* * *

Jerozolima, 29. 6. (Palkor) Jak się Palkor dowiaduje ze źródeł miarodajnych, sprawozdanie Komisji Królewskiej nadeszło już do Jerozolimy i przekazane zostało rządowi palestyńskiemu, który przystąpił do przygotowań, związanych z ogłoszeniem raportu. Sprawozdanie Komisji zostało przez rząd oddane do przetłómaczenia na język hebrajski i arabski. Jak wiadomo, sprawozdanie to ogłoszone będzie we wszystkich trzech językach urzędowych w Palestynie. Poczynione już przygotowania do ogłoszenia raportu Komisji Królewskiej zakończone zostaną w ciągu przyszłego tygodnia tak, że około 10 lipca raport Komisji Królewskiej mógłby już być opublikowany.

Wedle wiadomości z tych samych źródeł, **raport zostanie ogłoszony wraz z deklaracją rządu brytyjskiego w sprawie nowej polityki palestyńskiej.**

„Nowa czarna ręka" daje znak życia

Jerozolima, 29. 6. ŻAT. Komisarz okręgu Palestyny Południowej i inspektor policji tegoż okręgu otrzymali dziś listy, podpisane przez „nową czarną rękę", że będą zgładzeni, jeżeli istotnie przystąpi się do realizacji planu podziału Palestyny. Również emir Abdulah otrzymał dziś list z pogróżkami, że postrada życie, jeżeli zechce objąć rządy nad Palestyną.

Samolot francuski ostrzeliwany przez rządowy samolot hiszpański

Oran, 29. 6. PAT. Samolot tow. "Air France" linii Tuluza-Casablanca, opuściwszy dziś rano Alicante zauważył płonący okręt. Samolot zbliżył się do okrętu, gdy wtem ukazał się samolot rządu hiszpańskiego, który począł ostrzeliwać trójmotorowiec francuski z karabinu maszynowego. Pilot zawrócił i zdołał wylądować na lotnisku wojskowym w Los Alcazares. Zwrócił się on z reklamacją do władz miejscowych, które go przeprosiły i pozwoliły odlecieć w dalszą drogę. Pasażerowie samolotu oświadczyli, iż słyszeli świst kul karabinowych, danych z aparatu hiszpańskiego, który miał znaki rosyjskie.

Uchwały zjazdu 6-go Baonu Pierwszej Brygady

Warszawa, 29. 6. PAT. Wczoraj obradował w Warszawie w Teatrze Wielkim zjazd Koła Żołnierzy 6-go Baonu Pierwszej Brygady Legionów Polskich. Obrady otworzył komendant koła gen. dyw. Tadeusz Piskor. Zebrani powstaniem z miejsc i minutową ciszą oddali hołd wielkiemu duchowi Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zjazd uchwalił jednomyślnie następującą rezolucję:

„Żołnierze 6-go Baonu Pierwszej Brygady Legionów Polskich, zgromadzeni na zjeździe w Warszawie, najboleśniej dotknięci pogwałceniem spokoju prochów Komendanta przez bezprzykładną samowolę metropolity krakowskiego Sapiehy, zwracają się do rządu R. P. o zastosowanie najostrzejszej kary w stosunku do winnego obrazy uczuć narodowych i Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Pragnąc zapewnić prochom Komendanta spokój po wieczne czasy, prosimy rząd R. P. o objęcie pieczy nad grobami na Wawelu".

Półgodzinny referat polityczny o ogólnej sytuacji wygłosił płk. B. Miedziński.

Zjazd nadał godność członka honorowego Koła b. Żołnierzy 6-go Baonu Pierwszej Brygady p. marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej. Uchwałę tę zebrani przyjęli żywiołowymi oklaskami.

Zjazd postanowił dotychczasową organizację (statutową) Koła podporządkować regulaminowi Naczelnej Komendy Związku Legionistów i kół pułkowych.

S. L. SCHNEIDERMAN

ZNÓW W BARCELONIE

Represje wobec skrajnych ugrupowań

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BARCELONA, w czerwcu.

Wracam do Barcelony przez Pireneje, tą samą drogą, którą wyjechałem stąd przed dwoma miesiącami. Wiele zmieniło się przez ten czas w Katalonii, i to nie tylko w krajobrazie. Na polach są żniwa, zboże uprzątą się i zaorywa ziemię pod nowy siew. Krzaki winogron ciężko chylą się ku ziemi. Urodzaj dopisał w tym roku, a praca na polach planowana jest i kontrolowana przez syndykaty rolnicze. Katalonia stanowi obecnie najważniejszy śpichlerz republikańskiej Hiszpanii. W tym roku zasiano wiele nowych ziemiopłodów, dostarczanych przedtem przez prowincje, znajdujące się obecnie w ręku faszystów.

Z rogatek miejskich znikli kontrolerzy w cywilu z odznakami partyj na bluzach i dubeltówkami w ręku. Wszędzie sprawują straż umundurowani „carabineros".

Do Barcelony przybywamy o późnej godzinie popołudniowej. Na ulicach ożywiony ruch. Kursują już taksówki, które przed trzema miesiącami wycofano z ruchu wobec braku benzyny. Przed sklepami z mlekiem i chlebem stoją jednak jak dawniej długie ogonki kobiet. Ale w mieście nie odczuwa się braku niczego. Stoliki na tarasach wielkich kawiarń obsadzone są przez dobrze ubraną publiczność. Lśnią ufryzowane głowy pań bez kapeluszy. Życie płynie normalnie w stolicy katalońskiej, ulice mają wygląd niemal obojętny, co musiało dziwnie uderzyć nowego przybysza, który miał jeszcze przed oczyma obraz męczeńskiego Bilbao.

W zewnętrznym wyglądzie Barcelony zaszły przez ten czas pewne zmiany. Zniknęły gigantyczne transparenty różnych organizacyj politycznych, rozwieszone dawniej na skrzyżowaniach ulic. Nie zagłuszają się już nawzajem głośniki lokali partyjnych. Nad gmachami instytucyj użyteczności publicznej powiewają tylko chorągwie — republikańska i katalońska, a także z kopuły stacji telefonicznej na Plaza Catalunya znikła czerwono-czarna chorągiew C. N. T.

Z nadejściem wieczora dwumilionowe miasto zamiera. Rambla, główny bulwar Barcelony, gdzie jeszcze niedawno roiło się zwykle do późnej nocy od tłumów, pustoszeje dziś z nadejściem zmroku. Nie zapala się nawet niebieskich latarń i tylko jarzące reflektory aut oświetlają od czasu do czasu samotną parę przechodniów.

Nie widać prawie plakatów o wiecach i zgromadzeniach. Jest soota i ani jeden wiec nie jest zapowiedziany na niedzielę.

Jedyne nowe plakaty na murach to wezwania o pomoc dla walczących Basków. „Ofensywa na froncie aragońskim — to bezpośrednia pomoc dla Basków!" — oto hasło dnia. Ofensywa ta już się rozpoczęła. Oddziały rządowe mają już do zanotowania szereg zwycięstw, ale jako bezpośrednia pomoc dla Basków akcja ta wydaje się już być spóźniona.

Wewnętrzne walki w Katalonii niewątpliwie ułatwiły powstańcom ofensywę na froncie baskijskim. Czy te tarcia wewnętrzne są już zlikwidowane, czy nie grożą nowe konflikty.

Centralnym wydarzeniem ostatnich dni jest atak rządu na trockistów. Organ P. O. U. M-u „Batalla" został zamknięty, przeprowadzono rewizje w lokalach partyjnych trockistów hiszpańskich, aresztowano około dwustu osób w Katalonii i w pozostałej Hiszpanii, wśród nich również głównych przywódców P. O. U. M., Gorkina i André Nina.

Aresztowani przywódcy P. O. U. M-u oskarżeni są o szpiegostwo i zdradę na rzecz faszystów. Krąży również pogłoska, że Maurin, główny teoretyk P. O. U. M-u, który zginął w pierwszych dniach powstania i urósł do postaci bohatera, w rzeczywistości żyje i znajduje się po stronie powstańców w Galicji.

Pozostawmy te wersje i pogłoski, i przejdźmy do istotnych przyczyn, które skłoniły rząd do podjęcia w obecnej chwili generalnego ataku przeciwko trockistom.

Trockiści również w Hiszpanii nie są ruchem masowym. Grupują oni jednak wokoło siebie szereg zdolnych młodych intelektualistów, wśród nich sporo cudzoziemców. „Batalla" należała do najlepiej pod względem dziennikarskim redagowanych pism w Barcelonie. Trockiści rozporządzali dobrze zorganizowanym aparatem propagandowym i zdobyli sobie duże wpływy w szeregach anarchistycznych.

Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich krwawych wypadkach, które miały miejsce w Barcelonie przed miesiącem i spowodowały kilkaset ofiar, trockiści odegrali główną rolę inspiratorów. Prowadzili oni systematyczną kampanię przeciw rządowi w Walencji, okrzyczawszy go rządem kontrrewolucji i zdrady. Hasła P. O. U. M-u pokrywały się z nastrojami wśród skrajnych grup anarchistycznych w Katalonii i można powiedzieć, że trockiści stali się ich politycznymi inspiratorami. Ostrą kampanię przeciw rządowi prowadził P. O. U. M. również zagranicą, a szczególnie w Anglii, gdzie cieszył się poparciem Niezależnej Partii Socjalistycznej.

Przez aresztowanie przywódców trockistowskich rząd miał na celu unieszkodliwienie zakulisowych wichrzycieli w szeregach anarchistycznych, którzy utrudniali konsolidację polityczną Hiszpanii republikańskiej i skierowanie wszystkich wysiłków na akcję wojenną przeciw powstańcom.

Kim są aresztowani przywódcy P. O. U. M-u? Gorkin jst z zawodu pisarzem, autorem szeregu popularnych sztuk scenicznych. Przetłumaczył on także dzieła Romain Rollanda na język hiszpański. André Nin był do niedawna ministrem sprawiedliwości w rządzie katalońskim. Nin był przez długi czas sekretarzem Trockiego i należy do nielicznych w Hiszpanii znawców języka rosyjskiego. Z zawodu jest on adwokatem, a także autorem szeregu prac z dziedziny socjologii.

Aresztowanie przywódców trockistowskich przeszło na razie bez echa. Prasa anarchistyczna podała na razie tę wiadomość bez komentarzy, ale fakt ten musiał wywołać w szeregach anarchistycznych rozgoryczenie i w Barcelonie odczuwa się pewną konsternację.

Z drugiej strony daje się jednak zauważyć stałe umacnianie się autorytetu rządu. Zniesiono rozmaite organy kontrolne poszczególnych partyj. Administracja centralizuje się w ręku organów rządowych. Przeprowadza się municypalizację instytucyj użyteczności publicznych, domów mieszkalnych i innego majątku miejskiego, co oznacza poddanie ich władzy organów, kontrolowanych bezpośrednio przez instancje rządowe.

Czy rząd Negrina w jego obecnym składzie, bez przedstawicieli syndykatów będzie tym rządem, który doprowadzi wojnę do końca? Trudno to przewidzieć, szczególnie po ostatnim oświadczeniu kierowników C. N. T., które głosi między innymi:

„W obecnym rządzie niema kierunku politycznego, któryby nas (anarchistów) reprezentował, — nas i robotników z C. N. T., ani milicjantów C. N. T, których liczba dochodzi do stu tysięcy. Nie są oni reprezentowani przez

żadną z partyj, które tworzą obecny umiarkowany rząd". Do tej deklaracji należy dodać znacznie ostrzejsze oświadczenie dwóch przywódców anarchistycznych, byłych ministrów Garci Oliver i Frederici Montseny, którzy w Paryżu w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi pewnego francuskiego dziennika, wyrazili się: „My nie damy się zdusić, jak trockiści"

To wskazuje, że tarcia, które doprowadziły do wypadków majowych, nie są jeszcze całkowicie zlikwidowane, aczkolwiek rząd sytuację opanował. Godnym podkreślenia jest przy tym fakt, że rząd z powodzeniem prowadzi reorganizację i ujednostajnienie armii, zmierzając do uchronienia jej przed bezpośrednim wpływem walk partyjnych. Armia ludowa rośnie liczbowo i jakościowo i to jest niewątpliwie zasługą rządu. Front aragoński po długich miesiącach bierności ruszył się. Oddziały republikańskie prowadzą ofensywę, posuwając się naprzód z dnia na dzień i zagrażając już bezpośrednio Huesce. Gdyby to nastąpiło przed dwoma miesiącami, Euzkadi byłoby uratowane. Wina za opóźnienie ofensywy spada na tarcia międzypartyjne, na łamanie dyscypliny przez stronnictwa opozycyjne.

Budowa nowej szosy granicznej w Galilei

Nasz korespondent palestyński (Sz. S.) donosi nam: Budowa nowych posterunków policyjnych wzdłuż północnej granicy Palestyny zbliża się ku końcowi i z dniem 1 lipca policja graniczna rozpocznie swoją działalność. Wedle planu powstanie kilka posterunków policyjnych wzdłuż nowej szosy, prowadzącej z Basey do Mej Meron. Liczba policjantów wynosić będzie około 200, a wśród nich 80-ciu Żydów.

W każdym posterunku będzie stacjonowanych 10 policjanów z sierżantem brytyjskim na czele. Ponieważ policja graniczna będzie posiadała charakter wojskowy, zmobilizowano policjantów brytyjskich spośród rezerwistów angielskich. Policjanci znajdują się już w Palestynie.

Komenda policji granicznej znajdować się będzie w Safedzie i będzie niezależna od komendy policji galilejskiej. Na jej czele stanie brytyjski oficer policyjny oraz dwaj oficerowie, żydowski i arabski. Do dyspozycji policji stanie 25 aut policyjnych, które prowadzić będą policjanci.

Jak już wspomniano, posterunki policyjne zbudowane zostaną wzdłuż nowej szosy nad granicą syryjską. Długość tej szosy wynosić będzie około 63 klm. Budowa szosy ukończona zostanie z końcem listopada br.

Nowa szosa prowadzi przeważnie wśród Gór galilejskich a jej wysokość wynosi w niektórych miejscach 600—700 m. ponad poziomem morza. Przy budowie szosy i posterunków policyjnych zatrudnionych jest około 1.500 robotników, przeważnie mieszkańców okolicznych wiosek arabskich. Prace prowadzone są przez rządowy departament robót publicznych w Haifie. Wśród kierowników znajduje się również pewna liczba Żydów z Naharii. Koszta budowy szosy i posterunków policyjnych oblicza się na przeszło 100.000 f. szt.



ŚRODA, 30 CZEWCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu hejnał, 12.03 Dziennik połud. 12.15 z Warszawy: Odjazd króla Rumunii do Krakowa 12.25 Koncert popularny w wyk. ork. ułanów Jazłowieckich 13.55 Muzyka 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 z Warsz. wiad. gosp. 16 „Z naszego warsztatu" — szkic liter. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Tria Salonowego 16.45 „Łodzie podwodne wczoraj a dziś" — odczyt 17 Koncert kwartetu salonowego — w przerwie o 17.20 transm. z dworca krak. — powitanie króla Rumunii. 17.50 Pogad. „Nowe pomysły w lotnictwie" 18 „Chwila Biura Studiów" 18.10 Program 18.15 Lekkie piosenki w wyk. J. Ilnickiej 18.45 Lok. wiad. sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 „Ziemia obiecana" — słuchow wg. powieści Sommerset-Maugham 19.50 „Nasz bilans" — zbiorowa aud. sport. 20.15 Koncert solistów 20.40 a) Dziennik wiecz. b) Pogad. aktualna 21 Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki 21.40 „Kaprowie Zygmunta Augusta" — fragment noweli Z. Kossak 22 Z Krakowa Reportaż rumuński 22.10 Muzyka lekka i taneczna. 22.50 Ost. wiad. dziennika wiecz. kom. meteor. i przegląd prasy. 23 Muzyka.

Warszawa 6.15 p. Kraków 18.15 Płyty 18.50 p. Kraków 19 Słynni dyrygenci (płyty) 19.50 p. Kraków 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków 14.45 Opow. dla dzieci 14.55 Giełda lwowska 15 Płyty 15.40 Lwowskie wiad. bież. 15.45 p. Kraków 18.10 Płyty 18.30 Monolog-bis (najlepszy monolog miesiąca) 18.40 Program 18.45 p. Kraków 23.30 Płyty 24 Koncert ork. T. Seredyńskiego.

Katowice 6.15 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.15 Wiad. bież. i życie kultur. Śląska 13.25 Płyty 15.43 Wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 1815 Utwory fortep. wyk. M. Smyczyńska 18.45 p. Kraków 19 „W trosce o przyszłość młodzieży" — pogad., 19.10 Płyty 19.40 Pogad. aktualna 19.50 p. Kraków 20.15 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 20.45 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków 13.55 Program 14 Parę informacyj, 14.05 Płyty 15.15Płyty dla dzieci 15.42 Łódzkie wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18.10 Aktualności 18.25 Płyty 18.45 Wiad. sport., 19. Koncert z ok. „Tygodnia Morza", 19.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy 15.15 Aud. dla dzieci 16.05 Koncert 17,30 Utwory Daucha i Kinzla 19.40 Koncert orkiestrowy 20.35 Wesołe opowiadanie 21 Muzyka [illegible]kowa 22.20 Austriacka muzyka rozrywkowa.

[illegible] 17.15 Recital fortep., 19 Muzyka rozrywkowa [illegible]omedia 21.30 Koncert symfoniczny.

Rzym 17.15 Muzyka kameralna 21 Addio Giovinezza" operetka Pietri'ego.

Radio Paris 17 Koncert rozrywkowy 19.30 Pieśni 20.30 „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego.

Droitwich 18.40 „Balet cesarski" — aud. muzyczna 20 „Człowiek w masce" — słuchowisko muzyczne wg. Dumasa 21.55 „Tristan i Izolda" — opera Wagnera.

Straszliwy obraz klinik warszawskich

Warszawa, 28. 6. PAT. Minister Opieki Społecznej Zyndram-Kościałkowski przyjął przedstawicieli senatu akademickiego uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego, pp.: prorektora prof. dr. Czubalskiego i dziekana wydziału lekarskiego prof. dr Czyżewicza, którzy — w wykonaniu uchwały senatu akademickiego — złożyli p. ministrowi memorjał w sprawie umożliwienia rozbudowy klinik uniwersyteckich.

Według memorjału, stan warszawskich klinik uniwersyteckich, które są podstawowym warsztatem praktycznej nauki lekarskiej, urąga najprymitywniejszym wymaganiom i uniemożliwia normalny rozwój pracy i nauki na wydziale lekarskim. Prócz samodzielnych klinik: dermatologicznej i pediatrycznej, które uzyskały znośne warunki pracy, reszta klinik uniwersyteckich mieści się w oddziałach szpitali miejskich, gdzie nie ma mowy o normalnych studiach praktycznych, tak nieodzownych w wykształceniu młodego lekarza. Dość wspomnieć, że np. w 2-giej klinice chirurgicznej sala operacyjna jest salą przechodnią, a cała klinika — arterją przechodnią do oddziałów szpitalnych. W klinice położniczo-ginekologicznej co pewien czas walą się stropy, które trzeba podpierać, gdyż zagrażają bezpieczeństwu personelu i chorych. Kliniki chorób zakaźnych w ogóle nie ma. W klinikach ocznej i neurologicznej brak sal wykładowych i t. d. i t. d.

We wszystkich klinikach jest takie przepełnienie łóżek dla chorych, że nie tylko brak wymaganej przez higienę kubatury powietrza, ale po prostu nie ma czym oddychać i tylko olbrzymim wysiłkom personelu należy przypisać, że nie wybuchają epidemie zakażeń.

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie w imię dobra nauki i młodych pokoleń lekarskich. Społeczeństwo musi mieć lekarzy dobrze przygotowanych do ogromnych zadań, jakie ich czekają. Rozbudowa klinik jest nakazem dobrze pojętej racji państwowej.

Pierwszym krokiem umożliwiającym tę rozbudowę jest uzyskanie odpowiedniego terenu. W tym celu senat akademicki zwrócił się do pana ministra opieki społecznej, sprawującego nadzór nad fundacją szpitala św. Rocha, z prośbą o odstąpienie uniwersytetowi części gruntów na Rakowcu, należących do tej fundacji.

Przychylając się do prośby senatu akademickiego — p. minister Zyndram-Kościałkowski wyraził zgodę na odstąpienie uniwersytetowi warszawskiemu wspomnianej części gruntów fundacyjnych.

W ten sposób powstaje możliwość budowy nowoczesnych klinik uniwersyteckich w sąsiedztwie terenów, przeznaczonych dla zakładów wydziału matematyczno-przyrodniczego i farmaceutycznego U. J. P., w przyszłej dzielnicy Uniwersyteckiej Warszawy.

ĆWIERĆFINALIŚCI WE WIMBLEDONIE

Dalsze zwycięstwo Jędrzejowskiej

Londyn (Pat) W rozgrywkach w Wimbledonie Jędrzejowska wraz ze swoją angielską partnerką Noel pobiła w grze podwójnej pań parę angielską King-Weekes 6:3, 8:6.

W grze pojedynczej panów do ćwierćfinałów zakwalifikowali się: Cramm (Niemcy), Crawford (Australia), Austin (Anglia), Grant (Ameryka), Parker - Pajkowski (Ameryka), Henkel (Niemcy), Mc. Grath Australia) i Budge (Ameryka).

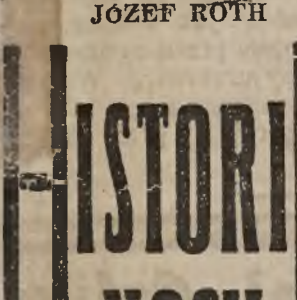
„Z NASZEGO WARSZTATU"
SZKIC LITERACKI PRZEZ RADIO

Znana spółka literacka dwojga lwowian, Anny i Jerzego Kowalskich, wypuściła w świat kilka ciekawych powieści, jaw „Mijają nas", „Złota kula", „Gruce" i inne. Ostatnio zaś opracowuje tematy podróżnicze w oryginalny sposób, z punktu widzenia jedynie przeżyć literackich. O metodach pracy tej spółki, o trudnościach zawodu pisarskiego, o swych zamierzeniach opowie radiosłuchaczom Anna Kowalska dziś o godz. 16 w szkicu literackim pt. „Z naszego wasztatu".

SYMFONIA SZYMANOWSKIEGO NA PARYSKIM FESTIVALU MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ

W miesiącu czerwcu odbywa się w Paryżu Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej. Dla uczczenia pamięci Karola Szymanowskiego, który był założycielem i honorowym Prezesem tego towarzystwa na terenie Polski, wykonana została przed wszystkimi innymi koncertami Festivalu — IV Symfonia wielkiego polskiego kompozytora. Dyrygował Grzegorz Fitelberg, partię fortepianową odegrał Zbigniew Drzewiecki.

JÓZEF ROTH 39)



Lissauer nie miał stałych dochodów, odkąd porzuciła go Paula, przyjaciółka generalnego dyrektora Ausspitzera. Teraz chodziła z Bursztynem, a Lissauerowi nie pozostało nic innego, jak uczepić się Mizzi Schinagl. Przypadki były dla niego łaskawe. Stały na jego drodze, jak kamienie milowe na drogach wędrowców.

Był zdecydowany nie opuszczać więcej Mizzi, ba, iść za nią, póki to będzie możliwe. Pojechał więc do Meranu.

Mizzi Schinagl ucieszyła się, spotkawszy go na promenadzie. W swoich błyszczących szerokich spodniach, w niebieskim surducie i ciemno-żółtych trzewikach z guzikami, obudził w niej uczucie tkliwości i rodzaj skruchy. Bała się! Bała się swego własnego bogactwa, swego nowego życia, do którego bogactwo ją obowiązywało, wielkiego świata, w który się pogrążyła bez opamiętania, a najbardziej bała się mężczyzn. W domu Józefiny Matzner miała przewagę nad wszystkimi mężczyznami, znanymi, obcymi, egzotycznymi, krajowymi, panami i rzezimieszkami. Tam było jej miejsce, tam jej ojczyzna. Nie posiadała ani zdolności, ani wprawy w obcowaniu z mężczyznami, którzy nie przychodzili, aby ją kupić. Umiała sobie wprawdzie wytłumaczyć ich pożądliwe spojrzenia, ich znaki, przenikała ich zamaskowane słowa i dziecinne żarty — była wszelako bezradna, bezdomna; bez steru, bez żagli, bez wiosła, tłukła się, niesiona falą po morzu świata. I pełna była lęku, bezimiennego, nienazywanego lęku. Szukała czegoś znanego, czegoś jakby swojskiego. Skłonna była przyjąć znane za swojskie i powitać je. Tak przywitała Franciszka Lissauera.

Lissauer musiał odgadywać, co działo się w jej sercu, dzięki niezawodnemu instynktowi, który u pewnych osób funkcjonuje w obliczu niebezpieczeństwa lub jadła, rozkoszy czy łupu. Pozdrowił ją niedbale swoją panamą koloru słońca i rzekł jakby od niechcenia:

— Ach, ty także tu jesteś?

— Jestem tak szczęśliwa! — odpowiedziała i objęła go.

W tej chwili plan jego dojrzał. Miała to być stara, odwieczna historia z brukselskimi koronkami.

ROZDZIAŁ XXIII.

W owym czasie brukselskie koronki były równie w cenie, jak kamienie szlachetne — a niekiedy goręcej jeszcze przez panie upragnione.

Istniały z tego powodu niezliczone imitacje słynnych koronek. Najlepiej udane były te, którymi handlował przyjaciel Lissauera, Ksawer Ferrente, a jego towar, aczkolwiek on sam pochodził z Triestu, zwykle przychodził z innego, obcego, dosyć dalekiego portu: mianowicie z Antwerpii. Były zatem „zadeklarowane", jak się to po fachowemu nazywało. W rzeczywistości przychodziły z galanteryjnego składu Schirmera, z Wienzeile. Jeżeli Lissauer wogóle pracował, praca jego na tym polegała, że starał się dla swego przyjaciela o klientów i tak zwanych wielkich odbiorców, pośredników, a obok większych pośredników przyprowadzał także mniejszych. Za to od wypadku do wypadku otrzymywał „prowizję", lecz nigdy nie zdołał uzyskać „udziału". „Udział mógłby dostać tylko wtedy, gdyby włożył kapitał" — mówił Ferrente. „Bez pieniędzy żyj w nędzy" — dodawał. Była to obiegowa mądrość amatorów taroka w kawiarni Steidla.

Teraz, nareszcie, po tylu latach „daremnej harówki dla tego Ferrente" — jak Lissauer czasami mawiał — uśmiechała mu się możliwość pieniężnego udziału w koronkowym interesie; w rachubę wchodził kapitał Mizzi Schinagl.

Gdy Lissauer powziął tę decyzję, zaczął Mizzi w jawny sposób zaniedbywać. Robił wycieczki z niejaką panną Korngold, posyłał pani Glaeser kwiaty, spacerował po corso z panią Brand, niepunktualnie przychodził na spotkania z Mizzi, albo wogóle nie przychodził, dając jej do zrozumienia, że nic sobie z niej robi. Mało tego, od czasu do czasu wspominał nawet, że z pewnych powodów zamierza nawet wyjechać.

(C. d. n.)

„W obliczu decydujących rozstrzygnięć"

Wielkie zgromadzenie publiczne żydostwa krakowskiego

KRAKÓW, 29 czerwca.

W dniu wczorajszym Żydzi krakowscy obchodzili uroczyście rocznicę zgonu wielkiego Wodza Narodu Teodora Herzla i wielkiego Wieszcza Narodowego Chaima Nachmana Bialika.

W godzinach przedpołudniowych odbyło się w Świątyni Postępowej przy udziale przedstawicieli Egzekutywy i Rady Centralnej Org. Syjonistycznej oraz licznie zebranej publiczności i młodzieży uroczyste nabożeństwo ku czci Wodza i Wieszcza, których śmierć złączyła na wieki. Podniosłe kazanie wygłosił rabin dr. Schmelkes.

Po nabożeństwie syjonistyczna młodzież Krakowa przedefilowała przez dzielnicę żydowską.

Pomimo wielkiego upału publiczność wypełniła tłumnie dziedziniec realności pp. Süsserów przy ul. Krakowskiej 13, gdzie odbyło się w południe zgromadzenie publiczne pod hasłem: „W obliczu decydujących rozstrzygnięć".

Zgromadzenie zagaił prezes Egzekutywy org. Syjon. Małopolski i Śląska.

DR. CHAIM HILFSTEIN

cytując na wstępie historyczne słowa Teodora Herzla, by naród żydowski nie liczył na obcą pomoc. Idea Herzla stała się drogowskazem dla całego narodu. Był to okres prześladowań w Rosji, Rumunii i Galicji. Pod sztandarem wodza zgrupowali się ludzie z różnych warstw. Mniej więcej o tym samym czasie stworzono Żydowski Fundusz Narodowy. I tutaj myślą przewodnią było, by naród zdał się tylko na własne siły i by cały lud wyzwolił ziemię ojczystą.

Dzięki syjonizmowi nastąpił wspaniały rozwój pustynnego dotychczas kraju. Obecnie zaś zagraża Palestynie niebezpieczeństwo podziału. Niektóre czynniki nie chcą zrozumieć, że nie można ludowi odebrać ziemi, że Żydzi nie mają innego kraju. Wszyscy Żydzi bez wyjątku są przeciwnikami podziałowi Palestyny i nie dopuszczą do tego, by nam odebrać chociażby piędź naszej ziemi. Jeśli naród żydowski nie da się odstraszyć i nie ustąpi, wówczas Palestyna będzie krajem żydowskim. (Oklaski).

Przewodniczący dr Chaim Hilfstein udziela głosu tow.

MENDLOWI SINGEROWI Z HAIFY (Liga Pracującej Palestyny).

Mówca podnosi na wstępie, że w rocznicę śmierci Teodora Herzla miały odbyć się w bieżącym roku wybory na XX. Kongres Syjonistyczny. Herzl powiedział, że syjonizm — to powrót do żydostwa przed powrotem do Palestyny. Oznacza to, że Żydzi winni stać się narodem normalnym, powrócić do własnej kultury, własnego języka i do pracy. Myśl tę rzucił również genialny poeta Ch. N. Bialik, dzięki zaś Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu praca w Palestynie toczy się dla dobra ogółu żydowskiego.

Zamiast pójść do urny wyborczej zjednoczyliśmy się ,gdyż jedność jest konieczna w obecnej chwili. Sprzeciwiamy się podziałowi Palestyny, a ten sprzeciw jest trudniejszy od wyrażenia zgody. Musimy walczyć z Anglią i wielu innymi czynnikami. Ale jeśli skoncentrujemy i zmobilizujemy siły całego narodu, zwycięstwo będzie nasze. (Oklaski).

Zabiera głos następny mówca

DR. E. MARKUS (Mizrachi).

Istnieją momenty w naszych dziejach, wymagające koncentracji. Otaczają nas fale nienawiści, codziennie spadają na nas nowe nieszczęścia. Teodor Herzl przed dziesiątkami lat przewidział naszą obecną sytuację. Było to w romantycznym okresie emancypacji i asymilacji. Anglia miała nam dopomóc w odbudowie naszej Siedziby Narodowej. Atoli Anglia nie pomagała, lecz rzucała nam kłody pod nogi. Własnymi siłami budowaliśmy kraj, aż ziścił się cud odrodzenia.

Palestyna ma zostać podzielona, chcą oddać część jej Arabom za teror i sabotaż. Chcą nam odebrać Jerozolimę, Tyberias i Safed, historyczne ośrodki żydostwa, podobnie jak nam odebrano Transjordanię. Naród nie wyrazi na to nigdy swej zgody i sprzeciwi się odebraniu mu elementarnych praw do ziemi, opierając się na Boskim przyrzeczeniu. (Oklaski).

Z kolei przewodniczący udziela głosu prez. Światowego Związku Ogólnych Syjonistów

DROWI I. SCHWARZBARTOWI.

Kiedy przed 40 laty — wywodzi mówca — Herzl zwrócił się do narodu i zażądał 5 milionów funtów szterlingów na odbudowę Palestyny — kwoty tej nie otrzymał. Kiedy zaś później prezydent Weizmann rzucił słowa: „Narodzie żydowski, gdzie jesteś?!" — nie odezwało się żadne echo. I znów minęło 20 lat. Dziś, w trzecim okresie syjonizmu, stoimy u progu państwa żydowskiego. Jest to winą całego narodu, że nie odezwał się na wezwanie Herzla i Weizmanna, gdyż w innym wypadku nie zagrażało by nam niebezpieczeństwo podziału kraju.

W północnej części Palestyny, między Akko a granicą istnieje jedno osiedle żydowskie, Naharija. Tej części kraju nam nie odbiorą, ponieważ znajduje się tam chociażby jedno osiedle. Tam, gdzie istnieje praca żydowska, kapitał żydowski i ziemia żydowska, tam nic nam nie zagraża. Tel Awiwu nam nie odbiorą, ale Nablus i Ramallah możemy utracić.

Mowca omawia następnie znaczenie samoopanowania jiszuwu i wzywa, by naród nie powtórzył błędu popełnionego przed 40-laty i 20-tu laty, stwierdzając jednocześnie, że jeszcze nie jest za późno. Palestyna może będzie podzielona, w sercach narodu żydowskiego jest on[illegible] dzielna. Palestyna będzie nasza, jeśli d[illegible] możemy Organizacji Syjonistycznej do [illegible] nia ziemi palestyńskiej.

. Składając dziś hołd pamięci Teodora Herzla i Ch. N. Bialika, pójdźmy drogą czynów. Naród żydowski nie pozwoli się złamać! (Oklaski). W godzinie nieszczęść i prześladowań czujemy się zjednoczeni i solidarni. Nie jest jeszcze za późno. Jeśli będziemy jednością silni, Palestyna zostanie wyzwolona! (Oklaski).

Po odśpiewaniu hymnu narodowego „Hatikwa", przewodniczący dr Chaim Hilfstein zamyka imponujące zgromadzenie publiczne.

Wybitni działacze syjonistyczni na czele kahału lwowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 29. 6. (B) Dziś o godz. 11 przed południem odbyło się pod przewodnictwem komisarza rządowego kahału dra Parnesa posiedzenie zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej, na którym dokonano wyboru prezydium nowego zarządu i rady gminy. Większością głosów wybrany został prezesem zarządu b. senator dr Michał Ringel, zaś jego zastępcą kupiec Abraham Kupferstein z Mizrachi. Przewodniczący rady gminy wybrano dra Emila Schmoraka, prezesa Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej, wiceprzewodniczącym prezesa Stowarzyszenia Kupców p. Hammera.

Nowo obrany prezes Zarządu Gminy Żydowskiej we Lwowie, p. dr Michał Ringel, jest jednym z najbardziej aktywnych i zasłużonych działaczy syjonistycznych w Małopolsce. Przez jakiś czas był prezesem Egzekutywy Syjonistycznej we Lwowie. Na ostatnich kilku kongresach syjonistycznych był stale wybierany do prezydium sądu kongresowego i był przewodniczącym komisji politycznej kilku kongresów.

Przed kilku laty został dr Ringel wybrany wicedziekanem Izby Adwokackiej we Lwowie. Poza tym nowy prezes kahału lwowskiego stoi na czele szeregu towarzystw i instytucyj społecznych, jest prezesem Bnej Brith i Towarzystwa Przyjaciół U. H. Wydał szereg prac dotyczących w szczególności stosunków polsko - żydowskich, jak np.: „Polacy wobec syjonizmu", „Sprawa żydowska w Polsce", „Na marginesie ugody polsko - żydowskiej", „Antysemityzm w Polsce", „Na trybunie i przed trybunałem", był wydawcą znanego syjonistycznego czasopisma „Wschód" i współwydawcą „Tagblattu". Ogłosił szereg prac publicystycznych w prasie, a m. in. jest tak że współpracownikiem „Nowego Dziennika".

W roku 1922 wybrany został prez. dr Ringel do Senatu R. P., gdzie wyróżnił się jako wybitny mówca i prawnik. Był przez cały czas kadencji Senatu przewodniczącym senackiej komisji prawniczej.

Nowy prezes Rady gminy żydowskiej we Lwowie p. dr Emil Schmorak jest czołowym przywódcą syjonistycznym w Małopolsce wschodniej, prezesem Egzekutywy Syjońskiej we Lwowie i członkiem Syjońskiego A. C.

Włochy i Niemcy nie godzą się

na objęcie całkowitej kontroli przez Francję i Anglię

Londyn, 29. 6. PAT. Komitet nieinterwencji zebrał się dziś w Foreign Office pod przewodnictwem lorda Plymoutha. Ambasador Ribbentropp przybył wczoraj wieczorem samolotem do Londynu celem wzięcia udziału w posiedzeniu podkomitetu, na które przyjechał w jednym samochodzie z ambasadorem Włoch Grandim.

Propozycja angielsko-francuska, aby zastąpić w kontroli morskiej okręty włoskie i niemieckie przez okręty angielskie i francuskie natrafiła na sprzeciw Włoch i Niemiec, które twierdzą, żę propozycja grozi zchwianiem równowagi w wykonywaniu kontroli. Reprezentant Sowietów wypowiedział się na rzecz propozycji francusko-angielskiej. Następne posiedzenie podkomitetu odbędzie się w piątek.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 18 m
30	Zachód słońca 19 g 37 m
ŚRODA	21 Tamuz 9567

Przed XX. Kongresem Syjonistycznym

W ramach cyklu referatów pod tytułem „Przed XX jubileuszowym Kongresem" organizowanego przez Syjonistyczny Klub Towarzyski odbędzie się dziś w środę dnia 30 czerwca 1937 r. o godz. ... wieczór w lokalu Syjonistycznego Klubu To-...skiego przy ul. Grodzkiej 71, II. referat dra ...offmana, kierownika Krajowego Biura ...iego w Krakowie pod tytułem: Co będzie z aliją? Referent poruszy na podstawie aktualnych danych szereg problemów dotyczących emigracji do Palestyny oraz omówi problem reformy hachszary. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny.

Zebranie kandydatów na U. H.

Przybywający dziś do Krakowa sekretarz U.H. (referent spraw - studenckich) jest gościem towarzystwa Przyj. U. H. w Krakowie. Pobyt jego w Polsce związany jest ze sprawą wpisów studenckich na U. H.; w tej też sprawie odbędzie się dziś o 4-tej pop. w jednej ze sal Gimnazjum Hebrajskiego, Brzozowa 5, zebranie kandydatów na U. H., oraz osób zainteresowanych z udziałem p. Ibn-Zahawa.

Fatalne skutki wypadku rowerowego

Na drodze pod Myślenicami jadący szybko rowerzysta wpadł na przechodzącego drogą Edwarda Hirna (lat 21), zamieszkałego przy ul. Krakowskiej l. 21. Hirn doznał wstrząsu mózgu i został przez Pogotowie Ratunkowe przewieziony do szpitala.

Złamał udo w czasie wypadku motocyklowego

Na drodze do Lasku Wolskiego zderzyły się dwa motocykle. W czasie wypadku doznał złamania kości udowej 30-letni Władysław Mleczko, którego przewieziono do szpitala.

ZAGINIĘCIE MŁODEJ DZIEWCZYNY

Dnia 27. 6. b. r. w godzinach popołudniowych wydaliła się z domu rodzicielskiego i dotychczas nie powróciła Wanda Janik (lat 18), zam. w Krakowie przy ul. Senatorskiej l. 3. Rysopis: wzrost średni, włosy blond podstrzyżone, twarz podłużna, oczy niebieskie, sukienka popielata, pończochy ciemno-różowe, buciki sportowe kombinowane czarne.

—<>—

BEZPŁATNE PROPAGANDOWE KURSY SIATKÓWKI I HAZENY dla dziewcząt od lat 13 do 17 pod fachowym kierownictwem instruktorów, odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7.45 rano na boisku ŻKS Makkabi. Wpisy przyjmuje się na boisku.

—<>—

HASZACHAR . PRZEDŚWIT — ZEBRANIE INFORMACYJNE W SPRAWIE KOLONII dziś we środę o 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Wielopole 24/III p.

—<>—

ZEBRANIE ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM HEBRAJSKIEGO dziś we środę w lokalu Haszachar - Przedświtu o 6.30 wiecz.

—<>—

III-ci KURS PŁYWACKI MAKKABI rozpoczyna się z dniem 1-go lipca br. w pływalni Parku krakowskiego urządzonym przez sekcję pływacką Makkabi. Wpisy oraz informacyj udziela sekretariat przy ul. Jagiellońskiej 10 codziennie między godz. ...ta a 20-tą.

Wisła pochłania nowe ofiary

Udaremnione samobójstwo młodej kobiety

Sezon kąpielowy na Wiśle pociąga za sobą coraz to dalsze ofiary. Mimo ostrzeżeń i powtarzających się wypadków, ludzie w dalszym ciągu nie przestrzegają przepisów w sprawie miejsc do kąpieli i kąpią się w miejscach zakazanych.

Ofiarą własnej nieostrożności padł 9-letni Józef Baran, uczeń szkoły powszechnej, zamieszkały przy ul. Zamenhofa l. 13. Chłopiec kąpał się w Wiśle u wylotu ul. Sandomierskiej, gdzie kąpanie się jest zabronione. Natrafiwszy na głębię Baran poszedł na dno i więcej nie wypłynął. Zwłok jego dotychczas niewydobyto.

Drugi wypadek miał miejsce na Wiśle naprzeciw kościoła św. Stanisława na Skałce. Tutaj znów usiłowała popełnić samobójstwo 41-letnia Chana Debora Schliesselberg, zamieszkała przy ul. Krakowskiej l. 31.

W celu samobójczym skoczyła ona w nurty rzeki. Kąpiący się obok zauważyli jednak toną cą kobietę i pospieszyli jej z pomocą. Wezwano lekarza, który udzielił denatce pierwszej pomocy. Przyczyną rozpaczliwego kroku rozstrój nerwowy.

Co było przyczyną eksplozji na ul. Pawiej?

Eksplozja w mieszkaniu kolejarza przy ul. Pawiej — o czym wczoraj pisaliśmy — wywołała duże poruszenie, tym bardziej, że na skutek eksplozji uległ dotkliwym obrażeniom 6-cioletni syn Pławeckiego, Ryszard.

Na miejscu wypadku przeprowadzono energiczne dochodzenia oraz zbadano przedmiot, który eksplodował. Jak się okazało, była to spłonka, używana przez kolejarzy w celach alarmowych. Spłonki takie układa się zazwyczaj na szynach, gdy chodzi o zatrzymanie najeżdżającego pociągu.

Chłopiec znalazł wśród rupieci starą spłonkę i bawiąc się nią spowodował eksplozję. Obecnie ofiara wypadku przebywa w szpitalu.

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Strauchenowa Ida, Dietla 60, tel. 117-17; Geller Jakub, Wolnica 12 a, tel. 116-76; Twardowski Marian, Lubomirskich 27; Walewska Stan., Biskupia 16, tel. 155-50.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Rynek Podg. 9.

SPORT

Trzeci etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski na trasie Kraków — Katowice wygrał 1) Ignaszczak w 4,46.05 godz., 2) Wiśniewski, 3) Bambagiotti, 4) Kapiak, 5) Wasilewski, 6) Duda, 7) Jaskólski, 8) Tzapou (R), 9) Napierała 10) Starzyński. W klasyfikacji ogólnej indywidualnej prowadzi 1) Npierła, 2) Wasilewski, 3) Urbaniak, 4) Ignaczak, 5) Kapiak, 6) Moczulski, 7) Starzyński. W klasyfikacji drużynowej 1) Polska III, 2) Polska II, 3) Polska I, 4) Polska IV, 5) Francja — Włochy, 6) Rumunia, 7) Węgry.

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych Polska — Węgry we Lwowie odbyły się dwa spotkania w grze pojedynczej panów, obydwa jednak przerwane zostały skutkiem ulewy, wobec czego mecz przy stanie 2:2 odłożono do poniedziałku. Mecz Wittman — Ferenczy przerwano po 4 setach 3:6, 4:6, 6:3, 7:5, zaś drugi mecz Tarłowski — Szegeti przerwano w 1-szym secie przy stanie 3:2 dla Tarłowskiego.

Nowy rekord polski w rzucie młotem zdobyty na VIII Zlocie Sokoła w Katowicach w zawodach lekkoatletycznych na stadionie w Chorzowie wynosi 44.32 mtr. Pierwotny rekord należał do Węglarczyka (Chorzów).

Skład Reprezentacji Polski przeciw Rumunii w Łodzi w dniu 4 bm. jest identyczny z reprezentacją przeciw Szwecji, tylko kierownikiem ataku jest Matjas ze Lwowa zamiast Scherfkego.

Mistrzostwa Polski w bazenie rozegrane w Poznaniu dały następujące wyniki: Harcerski KS (Łódź) — RKS (Lwów) 13:1, Cracovia — Warta 3:2, AZS (Warszawa) — RKS (Lwów) 12:1, IKP. (Łódź) — Warta — (Poznań) 11:0.

Resovia zdobyła definitywnie mistrzostwo okręgowej ligi lwowskiej, bijąc w niedzielę Sokół II 7:0. Resovia gra 4 bm. z Unią (Lublin) o wejście do Ligi.

„Wpław przez Miasto" wyścig pływacki we Wilnie na Wilejce wygrali w paniach Singerówna (AZS), w panach Stankiewicz (Ognisko).

Warszawianka zdobyła drużynowe mistrzostwo lekkoatletyczne kobiece Warszawy walkowerem z powodu niestawienia się zawodniczek Polonii i AZS-u.

Ligowa Warszawianka pokonana została w niedzielę w Warszawie przez robotniczą Skrę 1:2 (0:0). Warszawianka wystąpiła bez Smoczka, Knioły i Cebulaka.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś „Jaskółka z wieży Mariackiej", tryskający humorem wodewil K. Krumłowskiego. W sztuce udział biorą: Leon Wyrwicz, A. Matusiakówna, Bielska, Czechowska-Korecka, Janikowska, Mrowińska, Starkówna, Burnatowicz, Fabisiak, Macherski, Opaliński, Szubert, Turski, Węgrzyn, Woźnik, Wroński i in. — „Jaskółka z wieży Mariackiej" powtórzona będzie w piątek. Jutro, po cenach najniższych, „Bolesław Śmiały" St. Wyspiańskiego, z W. Nowakowskim w roli tytułowej.

— ŻYD. TEATR LETNI (Stradom 11). Dziś po raz ósmy świetna sztuka „Geneiwisze Liebe" z Jackem Rechtcajtem w głównej roli. Bilety od 65 gr. do 2 zł. do nabycia w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46 i od 7-ej przy kasie. W przygotowaniu największy szlagier „Odeser Tenzer" z niezrównanych J. Rechtcajtem w roli tytułowej.

—<>—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na straży prawa" i „Świecznik królewski .
APOLLO: „Romans w Budapeszcie"
ATLANTIC: „Nasz chleb powszedni" reż. King Vidora (Karen Marley i „Becky Sharp" (Mirjam Hopkins)
BAGATELA: „Ordynat Michorowski" (Barszczewska, Brodniewicz) „Koronacja króla angielskiego" (reportaż w kolorach naturalnych)
DOM ŻOŁNIERZA: „Gdy miłość budzi się" (film niemiecki)
PROMIEŃ: „Marla Stuart"
STELLA: „Wierna rzeka" (Stepowski)
SZTUKA: „Madame Leoux" (film niemiecki)
UCIECHA: „Daj mi twe serce" Kay Francis i George Brendt.
WANDA: „Dzieci Ulicy" (Freddie Bartholomew, Jackie Cooper, Micky Roney.)

REKORD ŚWIATA NA WROTKACH

Rzym (Pat). W Mediolanie odbyły się krajowe zawody na wrotkach. W biegu pań na 5.000 m. Liliana Sozzi-Spada ustanowiła nowy rekord świata wynikiem 14:03,2 min.

—□—

Przerwa kampanii ligowej nastąpi w ciągu miesiąca lipca.

Zdementowana wiadomość o ustąpieniu Wauchope'a

Nowy Jork, 29. 6. ŻAT. Dzisiejszy „New York Times" zamieszcza wiadomość, że Wysoki Komisarz Palestyny opuszcza swe stanowisko, zaś następcą jego ma być b. gubernator Bengali sir John Anderson, który ma „żelazną ręką" stłumić terror arabski w Palestynie. Sir Wauchope zrzekł się podobno tytułu lorda, jaki mu zaofiarowano i zamierza objąć urząd gubernatora w Nowej Południowej Walii.

* * *

Londyn 29. 6. ŻAT. W odpowiedzi na zapytanie ŻATNEJ Urząd Kolonialny zdementował wiadomość „New York Times" o ustąpieniu Wysokiego Komisarza stwierdzając, że jest ona oparta na zgoła bezpodstawnych przypuszczeniach.

Przegląd sportowy

—<>—

CRACOVIA ZWYCIĘŻA GARBARNIĘ 4:0 (2:0).

(hl) Wczorajszy mecz ligowy pomiędzy powyższymi drużynami, ostatni w serji przedwakacyjnej, przyniósł wielkie rozczarowanie. Garbarnia wystąpiła bez kilku najlepszych swych graczy, brakowało całe trio napastnicze Pazurek, Woźniak, Zaremba, a Wilczkiewicz po kontuzji był bardzo słaby jeszcze, bramkarz Jakubik niepewny, zawinił dwie bramki. Wogóle zawody stały na bardzo niskim poziomie, ponieważ Cracovia również miała bardzo słaby dzień. Mimo to zasłużyła na zwycięstwo, chociaż nie w tak wysokim stosunku, bo i Garbarnia mogła strzelić kilka bramek przy nieco większym szczęściu. Bramki zdobyli Korbas, następnie dwie padły z winy bramkarza Garbarni, ostatnią zdobył Szeliga. Białoczerwoni byli lepsi zespołowo, szczególnie pod koniec meczu. Nagoół dla widowni był ten mecz męką i stratą czasu. Sędziował p. Fass z Warszawy.

Powyższym zwycięstwem Cracovia umocniła się na pozycji leadera.

PODGÓRZE BIJE SENSACYJNIE NAPRZÓD Z LIPIN 5:1 (2:0).

Pierwsze zawody o wejście do Ligi pomiędzy mistrzami piłkarskimi lig okręgowych Krakowa i Śląska zakończyły się niespodziewanym, ale zupełnie zasłużonym zwycięstwem KS Podgórza nad Naprzodem. Gra była szczególnie w I połowie mimo prażącego słońca bardzo żywa. Podgórze był lepszą jedenastką, chociaż w Naprzodzie grali trzej internacjonalni gracze Piec I i II oraz Michalski. Poza nimi bowiem reszta u Ślązaków była słaba. Bramki zdobyli Hausner 1, Hodur i Uznański po 2. Sędziował p. Gumplowicz.

Reprezentacja piłkarska Czechosłowacji została zaproszona do Londynu na mecz z Anglią w dniu 1 grudnia br. Zaproszenie to ma charakter demonstracyjny polityczny wobec III Rzeszy.

SENSACJE MITROPACUPU PIŁKARSKIEGO

Onegdaj odbyły się w dalszym ciągu mecze piłkarskie o puchar środkowej Europy, które dały następujące wyniki: W Budapeszcie FTC pokonał praską Slawię 3:1 (1:0). W Rzymie Lazio zwyciężył budapeszteńską Hungarię 3:2 (2:0). W Zurychu Young Fellows niespodziewanie pokonał Viennę 1:0 (1:0). We Wiedniu Austria zwyciężyła Bologna aż 5:1 (2:1), wreszcie w Pradze mecz Sparta — Admira wiedeńska dał wynik remisowy 2:2. Wielką sensacją jest wyeliminowanie mistrzowskich zespołów Slavii i Hungarii. Trzeci mecz Admira — Sparta (pierwszy wypadł 1:1) odbędzie się jako rozstrzygający na gruncie neutralnym w Budapeszcie.

TENNISIŚCI POLSCY ZWYCIĘŻAJĄ WĘGRÓW 4:2.

Ostatni dzień międzynarodowych zawodów tennisowych Polska — Węgry we Lwowie o puchar środkowej Europy zakończył się dwoma zwycięstwami Polaków w przerwanych grach pojedynczych panów i tym samym Polska ze stanu 2:2 podciągnęła się i uzyskała zwycięstwo 4:2. Spotkanie Wittman — Ferenczy (grano tylko 5-tego seta) zakończyło się zwycięstwem Wittmana 6:3, a spotkanie Tarłowski — Szigeti wygrał mistrz Polski Tarłowski w 4 setach 6:4, 4:6, 9:7, 8:6 po zaciętej walce. Tarłowski zrehabilitował się po fatalnym występie w grze podwójnej, po której został poprostu wygwizdany.

—<>—

Pięciobój pań KOZIA w Tarnowie wygrała Hartwi-shówna (Crac.) 118 pkt. 2) Prichówna (Tempo) 100 pkt.

Nowy okręt żydowski zawinął do portu w Tel Awiwie

Z Tel Awiwu donosi (Sz. S.): „Rachaf", pierwszy okręt „Nachszonu", związku morskiego Organizacji Robotniczej w Palestynie, przybił onegdaj poraz pierwszy do portu w Tel Awiwie, przywożąc 150 tonn cementu z fabryki „Neszer" dla nowej elektrowni, która powstaje nad Jarkonem. Na maszcie powiewała flaga żydowska i oficjalna flaga palestyńska.

Przybycie okrętu „Rachaf" do portu w Tel Awiwie wzbudziło ogólny entuzjazm. Towarzystwo morskie „Nachszon" zamierza zakupić w najbliższym czasie dalsze okręty.

Przed procesem Pędraka

Warszawa, 29. 6. (A) Obrońca Chaskielewicza adw. Honigwil wyjechał już do Częstochowy, gdzie miał widzenie z Pędrakiem. Jak wiadomo, dnia 1 lipca rozpoczyna się jego proces przed sądem okręgowym w Częstochowie.

To jest sędzia Plewako

Warszawa, 29. 6. (A) Donoszą o charakterystycznym incydencie, jaki miał miejsce w sądzie radomskim między adwokatem Honigwillem a sędzią Plewako, znanym z antyżydowskiego nastawienia na procesie przytyckim, gdzie był członkiem kompletu sędziowskiego. Adw. Honigwill występował przed sądem radomskim jako obrońca w procesie politycznym przeciwko 10 mieszkańcom Radomia. Kiedy adw. Honigwill w swym przemówieniu zaczął charakteryzować rolę konfidentów w procesach politycznych, sędzia Plewako, który znajdował się przypadkowo na sali głośno się roześmiał. Adwokat przerwał swe przemówienie i odezwał się do sędziego Plewako: Gdy tu rozstrzyga się los tych kilku młodzieńców pan nie powinien się śmiać. Dziwne, że pan sam tego nie rozumie.

„Przywileje" żydowskie w miasteczkach i wsiach po...

Warszawa, 29. 6. (A) Z miaste... gu częstochowskiego nadchodz... ści o antyżydowskich wystąp... czku Wilde wybuchły zajścia po... wego targu. Około 10 Żydów pobito, a w... dziesięciu mieszkaniach i sklepach żydowski... wybito szyby. Do podobnych wystąpień doszło także w sąsiednim miasteczku Plawna.

Kowerda na wolności

Warszawa, 29. 6. (A). W ostatnich dniach opuścił więzienie mokotowskie zabójca ambasadora sowieckiego w Warszawie Wojkowa Borys Kowerda. Jak wiadomo, Kowerda skazany został na 15 lat więzienia. Na mocy amnestii zmniejszono mu karę do 10 lat. W chwili zabójstwa Kowerda miał 19 lat, a obecnie ukończył 30 rok życia.

Zwłoki 70-letniej księżny-pilotki

Londyn, 29. 6. PAT. Kapitan parowca „Aytor", który wpłynął po południu do portu Blyth, iż natrafił na morzu na zwłoki kobiety w kombinezonie lotniczym. Zwłoki te były bez głowy i w rozkładzie. Jak sądzą, są to zwłoki księżny Bedford, 70-letniej lotniczki, która dnia 22 marca br. wystartowała sama ze swego lotniska prywatnego w Woburn Abbey. Przeszło 100 samolotów wojskowych poszukiwało aparatu księżny Belford i dopiero po kilku dniach znaleziono na brzegu szczątki jej samolotu.

PRZYCZYNY DYMISJI ŚLĄSKICH WŁADZ PIŁKARSKICH

Katowice (PAT). Jak już podawaliśmy, Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej podał się do dymisji. Obecnie specjalnie wybrana komisja na ostatnim swym posiedzeniu sprecyzowała przyczyny dymisji, które są następujące:

1) Krzywdzące orzeczenie PZPN w sprawie „Dębu", 2) Pominięcie drugiej instancji (zarząd okręgu) w sprawie decyzji wyłonienia mistrza okręgu śląskiego na r. 1937, 3) Niezałatwienie sporu finansowego z zarządem ligi państwowej, ciągnącego się od 2-ch lat, 4) Nieuwzględnienie wniosku Śl. O. Z. P. N. w sprawie rozgrywek o wejście do ligi państwowej.

Zarząd Śl. O. Z. P. N. komunikuje poza tym, że przyczyną dymisji nie była sprawa Basków. Funkcje zarząd postanowił sprawować do dnia 15 lipca b. r., po tym czasie jednak, w razie nie załatwienia pretensji przez P. Z. P. N., rezygnuje całkiem z pracy. W ciągu soboty podał się również do dymisji wydział gier i dyscypliny Śl. OZPN.

ZEBRANIE KLUBU DYSKUSYJNEGO W SPRAWIE KS. SAPIEHY

Warszawa, 29. 6. (Sin). Klub dyskusyjny posłów i senatorów, uczestników walk o niepodległość zwołuje zebranie ogólne członków klubu na sobotę 3 lipca o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym sprawa znanego zarządzenia ks. metropolity Sapiehy.

MECZ LEKKOATLETYCZNY WĘGRY — HOLANDIA

Budapeszt, (PAT). W meczu lekkoatletycznym Węgry pokonały Holandię 75:57 pkt.

W. K. S. MISTRZEM OKR. BIAŁOSTOCKIEGO

Grodno, (PAT). Decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu białostockiego, rozegrany w Grodnie między WKS-em a Makkabi z Łomży, zakończył się zwycięstwem drużyny wojskowej 2:0. WKS zwycięstwem tym zdobył definitywnie tytuł mistrza okręgu i będzie reprezentował okręg białostocki w rozgrywkach o wejście do Ligi.

DOPIERO 10 LIPCA DOWIEMY SIĘ, KTO WYGRAŁ TEGOROCZNE ZAWODY O PUCHAR GORDON—BENNETTA

Bruksela (PAT). Sprawa zdobycia pierwszego miejsca w zawodach o puchar Gordon—Bennetta nie została do chwili obecnej rozstrzygnięta. Prasa belgijska, która już poprzednio święciła zwycięstwo Demuytera, teraz donosi, iż pierwsze miejsce zdobędzie Belgia, lub Polska. Aeroklub belgijski do czasu przysłania dokładnych raportów o miejscu lądowania, na podstawie których zostanie obliczona odległość przebyta przez obydwa balony, odmawia udzielenia w tej sprawie jakichkolwiek informacyj.

Dokładny wynik tegorocznych zawodów będzie dopiero znany około 10 lipca.

—<>—

Drużyna piłkarska Basków pokonała w Moskwie reprezentację stolicy sowieckiej 4:1.

Walasiewiczówna zorganizowała w Cleveland polską drużynę koszykówki żeńskiej, którą nazwała olimpijską drużyną sokolic polskich. Drużyna ta ćwiczona przez Walasiewiczównę wygrała dotychczas wszystkie swoje spotkania w liczbie 17 i zamierza w przyszłym roku startować w mistrzostwach USA.

Mistrzostwa waterpolowe: AZS (Warszawa) — KSZO (Ostrów) 6:1 (1:1).

FRANK IDZIE W ŚLAD FUNTA

Katastrofalna sytuacja finansowo-walutowa Francji

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż, 29. 6. (B). Z oświadczeń i zarządzeń ministra finansów Bonneta widać już jasno, jakiego rodzaju będą nowe posunięcia finansowo-walutowe rządu Chautempsa. Dziś ukazał się w dzienniku urzędowym dekret o zamknięciu giełd francuskich pieniężnych i towarowych, poczynając od dnia 29 czerwca aż do daty, którą ustali osobnym rozporządzeniem minister finansów. Zarządzenie to ma na celu przeciwdziałać spekulacji pieniężnej i towarowej, jaka grozi krajowi szczególnie dotkliwie w okresie bezpośrednio przed nową o-...acją dewaluacyjną franka.

...taje jednak dalsza troska, którą jest ...pitałów. Rząd udzielił dłużnikom ...czynając od dnia 29 bm. (W ...rium) wszelkie płatności w ...uznane zostają za zawieszo-... dłużnicy sami nie złożą pisem-... ...wiedniego wniosku.

...ząd zabiega obecnie o pełnomocnictwa w zakresie zagadnień finansowo-walutowych. Komisja finansowa Izby Deputowanych przyjęła większością jednego głosu projekt ustawy o pełnomocnictwach. Za wnioskiem głosowało 17 członków komisji, przeciw wnioskowi 16. Przyjęcie przez komisję pełnomocnictw nastąpiło po wielkiej mowie ministra Bonneta, który przed członkami komisji przedstawił z całą otwartością ogromny kryzys finansów francuskich. M. in. oświadczył Bonnet, że w czasokresie między 1 a 22 czerwca odpłynęło z Francji za granicę złota za 5 miliardów i 200 milionów franków. W czasokresie między 23 a 28 czerwca uciekło za granicę dalszych 2 i pół miliarda franków.

Omawiając zagadnienie budżetowe Bonnet doniósł zdumionej komisji, że dzisiaj w skarbie francuskim znajdowało się gotówki zaledwie dwadzieścia parę milionów franków, tak, że dla wywiązania się z płatności, przypadających na koniec b. m. skarb państwa musiał zadłużyć się na kwotę 400 milionów franków w kasie dla depozytów państwowych.

Min. Bonnet podniósł z najwyższym naciskiem, że żądane pełnomocnictwa są rządowi potrzebne bezzwłocznie, ponieważ sytuacja finansowa państwa pogarsza się z dnia na dzień.

Z wielkim niepokojem dowiedzieli się członkowie komisji finansowej Izby, że fundusz walutowy nie dysponuje obecnie żadnym zapasem złota, że budżet wykazuje deficyt w wysokości 6 do 10 miliardów franków, poza budżetem nadzwyczajnym, który wykazuje deficyt 8 i pół miliarda franków. Obligacje państwowe, które będą płatne w ciągu zbliżającego się roku budżetowego wymagają środków w kwocie 16 do 18 miliardów franków.

Po otrzymaniu pełnomocnictw rząd będzie w stanie znieść granice parytetu franka, ustalone w nowej ustawie stabilizacyjnej z września 1936 i w ten sposób uzyska całkowitą swobodę w manipulowaniu kursu franka. W jakiej mierze rząd zamierza z tej swobody skorzystać — w tej chwili jeszcze nie wiadomo. W każdym razie sytuacja franka będzie odtąd podobna do sytuacji funta szterlinga, którego parytet także nie jest określony.

Izba Deputowanych wysłuchała dziś deklaracji rządowej w sprawie sytuacji finansowo-walutowej i uchwaliła rządowi votum zaufania 393-ma głosami przeciwko 142.

Drakońskie środki walki emira Transjordanii z opozycją

Jerorozima, 29. 6. ŻAT. Z Ammanu donoszą, że emir Abdullah polecił aresztować i skazać na zesłanie przywódców opozycji rządowej w Transjordanii. Stało się to dlatego, że opozycja nie chce pójść na żadne kompromisy w sprawie żądań, wysuwanych pod adresem e-mira. Żądania te były następujące: Tylko obywatele Transjordanii mogą piastować stanowisko ministerialne i urzędy państwowe, rząd transjordański odpowiada przed parlamentem, rząd ma wydać zakaz imigracji obcokrajowców, układ z Anglią ma być wzorowany na układzie angielsko - irackim. Opozycja domagała się tak że ultymatywnej dymisji obecnego premiera i zakazu inwestycji kapitałów żydowskich w Transjordanii. Opozycja zwołała swoich zwolenników na konferencję do Damaszku i usiłuje związać swą akcję z grą polityczną naczelnego muftiego Jerozolimy, który jest obecnie czynny w Damaszku. (Wiadomość tę podaliśmy częściowo w numerze wczorajszym „N. Dz.". Uw. Red.).

Próby pojednania między emirem Abdullahem a muftim

Jerozolima, 29. 6. ŻAT. „Haboker" donosi z Londynu: Na podstawie informacji z kół politycznych, że w ostatnich dniach zaostrzył się zatarg między naczelnym muftim Jerozolimy a emirem Abdullahem kilku polityków syryjskich usiłuje doprowadzić do pojednania między powaśnionymi stronami. Proponują one, a-żeby Abdullah stał się świeckim władcą przyszłego państwa arabskiego w Palestynie, zaś mufti władcą religijnym. Na razie pośrednictwo to pozostało bezskuteczne. Wobec tego mufti miał postanowić udać się do Londynu aby tam raz jeszcze wpłynąć na koła rządowe w kierun ku zaniechania projektu podziału Palestyny. W międzyczasie odbyły się rozmowy Abdullaha z rządem syryjskim w sprawie przyszłego sfederowania Palestyny z Syrią. Abdullah ma się także udać do Iraku, celem nawiązania kontaktu politycznego z rządem. Gdyby doszło do przymierza między Palestyną Wschodnią, Transjordanią, Syrią i Irakiem wówczas odpadłby pakt czterech (Irak, Iran, Turcja i Afganistan) coby było Anglii bardzo na rękę.

Masowe rewizje u Arabów

Jerozolima, 29. 6. Palkor. W wyniku masowych rewizji, dokonanych w domach arabskich w Hebronie wykryto arsenał, w którym znaleziono 28 karabinów wojskowych, 70 rewolwerów i wiele amunicji. Broń skonfiskowano. W związku z wykryciem arsenału dokonano wśród miejscowych Arabów wiele aresztowań. Równocześnie specjalni agenci policyjni wysłani do wsi arabskich na skup nielegalnej broni u fellachów sprowadzili do głównej komendy policji w Jerozolimie znaczne transporty broni i amuninicji.

Żabotyński a projekt podziału Palestyny

Jerozolima, 29. 6. ŻAT. „Haarec" zaznacza, że w kołach politycznych panuje zdziwienie, że Żabotyński dotychczas nie zajął stanowiska wobec projektu podziału Palestyny. W odpowiedzi na telegraficzne zapytanie Żabotyński miał oświadczyć, że zajmie stanowisko dopiero po ogłoszeniu raportu Komisji Królewskiej. — Dziennik egipski „Al Ahram" donosi, że między Organizacją Syjonistyczną a N. O. S. toczą się rokowania w sprawie wspólnego zwalczania projektowanego przez Komisję Królewską podziału Palestyny.

KONFERENCJA MIZRACHI W ZURYCHU

Jerozolima, 29. 6. Palkor. Konferencja światowa Mizrachi wyznaczona pierwotnie na 27 lipca w Wiedniu odbędzie się w tym samym czasie w Zurychu. 28 lipca odbędzie się w Zurychu sesja rady światowej Poalej Syjonu i Histadrutu.

* * *

Jerozolima, 29. 6. Palkor. Nowy sekretarz generalny rządu palestyńskiego Battershill zastępca Wysokiego Komisarza odwiedził dziś po raz pierwszy osiedla żydowskie w okręgu Bet Szan i zwiedził kibuce w Ejn Hakore, Masada.

—<>—

Zgon Hermana Feinsteina

Warszawa, 29. 6. ŻAT. Dziś zmarł w Warszawie przeżywszy lat 76 zasłużony aktor żydowski, weteran teatru żydowskiego Herman Feinstein. Ojciec Feinsteina zginął w powstaniu 1863 roku. Ostatnio Feinstein grał w filmie pod reżyserią Turkowa.

Motocyklowe fantazje adw. Rypla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 6. (A). Znany przewódca fron tu młodożydowskiego adw. Rypel stara się obecnie o uzyskanie zezwolenia u władz na zorganizowanie rajdu motocyklowego do Ameryki dla wręczenia Żydom amerykańskim symbolicznego pisma żydostwa polskiego. O ile pozwolenie takie zostanie udzielone ma w drugiej połowie lipca wyruszyć z Warszawy około 100 motocyklistów frontu młodo-żydowskiego.

Van Zeeland wierzy w pokój

Nowy Jork, 29. 6. PAT. W czasie obiadu wydanego na cześć van Zeelanda przez radę do spraw stosunków z zagranicą, zabrał głos van Zeeland oświadczając, iż wywozi ze Stanów Zjednoczonych wrażenie, iż państwo to pragnie wziąć udział w dziele zatrzymania wyścigów zbrojeń, zniżenia barier celnych i dania swobody i zliberalizowania handlu. Van Zeeland stwierdził — znaleźliśmy się znowu w okresie prosperity, lecz istnieją ciągle jeszcze przeszkody natury politycznej i ekonomicznej. Czyniąc aluzje do sytuacji europejskiej, mówca podkreślił, że żadne z państw Europy nie życzy sobie wojny i że nikt nie chce wyzyskać sytuacji hiszpańskiej, jako pretekstu dla wywołania niepokoju. Zagadnienie utrzymania pokoju europejskiego jest jednak zagadnieniem, które poszczególne grupy państw w różny sposób ujmują. Trudności ekonomiczne niektórych krajów niewątpliwie przyczynić się mogą do skierowania ich na drogę najbardziej ryzykowną na drogę wojny, to też zadaniem naszym winno być ułatwienie sytuacji i wyjaśnienie jej przez rozwiązanie zagadnień natury ekonomicznej. Pogłoski wojenne nie wydają się zdaniem van Zeelanda przeszkodami dla rozszerzenia podstaw stosunków gospodarczych pomiędzy narodami. Przeciwnie, sytuacja dzisiejsza winna sprzyjać szybkiemu zbliżeniu gospodarczemu między narodami. Kończąc swe przemówienie van Zeeland zaprzeczył pogłoskom, jakoby przybył do Stanów Zjednoczonych, aby zabiegać o pożyczkę dla Europy, wreszcie stwierdził, że pobyt w Stanach Zjednoczonych stanowi dla niego poważną zachętę do dalszej pracy i budzi w nim wiarę, że misja jego zostanie uwieńczona pomyślnym rezultatem.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wimbledon

CRAMM ZWYCIĘŻA CRAWFORDA, A PARKER PAJKOWSKI BIJE HENKLA. JĘDRZEJOWSKA W ĆWIERĆFINALE WIMBLEDONU

Ostatni mecz w swojej grupie rozegrała Jędrzejowska ze znaną tennisistką Andrus (USA), pokonując ją łatwo w 2 setach po 25 minut 6:0, 6:2. W ten sposób zwyciężyła wszystkie przeciwniczki swojej grupy bez utraty jednego seta i zakwalifikowała się do ćwierćfinału, gdzie spotka się ze Scriven (Anglia), która pokonała .Stammers. Na wypadek zwycięstwa walczyć będzie Jędrzejowska ze zwyciężczynią spotkania Sperling — Mathieu, których dotychczas nie zdołała jeszcze nigdy pokonać.

W ćwierćfinałach panów Austin pokonał Cranta (USA), a Budge Mac Gratha (Australia). Amerykański Polak Parker Pajkowski zwyciężył niespodziewanie drugą rakietę Niemiec Henkla w 5 set. 6:3, 7:5, 4:6, 4:6, 6:2. Dramatyczną i najpiękniejszą była walka Cramm — Crawford, która po emocjonującym przebiegu zakończyła się zwycięstwem Niemca Cramma 6:3, 8:6, 3:6, 2:6, 6:2.

Zatem do pół-finałów panów weszli Austin (Anglia), Cramm (Niemcy), Parker-Pajkowski i Budge (USA). Do ćwierćfinałów pań weszły Jędrzejowska (Polska), Sperling (Dania), Mathieu (Francja), Marble (USA), Scriven (Anglia), Lizana (Chile), Round (Anglia) i Jacobs (USA).

JĘDRZEJOWSKA W PÓŁFINALE TURNIEJU WIMBLEDONSKIEGO

Londyn (PAT). We wtorek w ćwierćfinale turnieju wimbledońskiego Jędrzejowska pokonała angielkę Scriven zdecydowanie 6:1, 6:2.

W drugim ćwierćfinale Francuzka Mathieu wyeliminowała Chilijkę Lizanę 6:3, 6:3.

HAZENISTKI ŁODZI TRIUMFUJĄ NA MISTRZOSTWACH POLSKI

W dalszym ciągu rozgrywek hazeny o mistrzostwo Polski w Poznaniu nastąpiły sensacyjne porażki. IKP (Łódź) pokonał Cracovię 4:1 (2:0), a HKS (Łódź) zwyciężył AZS (Warszawa) 5:1 (0:1). We finale zatem o pierwsze i drugie miejsce spotkają się dwie łódzkie drużyny IKP i HKS, o trzecie i czwarte miejsce walczyć zaś będą Cracovia i AZS Warszawa, wreszcie o 5 i 6 miejsce Warta i RKS.

POLSKA NA DRUGIM MIEJSCU W ANTWERPII

W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych „W Małej Olimpiadzie lekkoatletycznej", zarzucono prowadzenie oficjalnej punktacji drużynowej. W punktacji nieoficjalnej po dwóch dniach pierwsze miejsce zajęła Finlandia — 54 pkt., 2) Polska 48 pkt., 3) Szwajcaria 41 pkt., 4) Anglia 30, 5) Norwegia 28, 6) Dania 20, 7) Szwecja 18, 8) Luksemburg 12, 9) Holandia 12 pkt.

W niedzielę rozegrano następujące konkurencje: Skok wzwyż 1) Kotkas (Finl.) 197 ctm. Finał 400 mtr 1) Roberts 49 sek., 4) Śliwak (P) 50.3 s. Finał 100 mtr 1) Haenni 10.6 s (finalista olimpijski), 5) Zasłona (P) 10.9 s. Oszczep 1) Toi (F) 63.80 mtr. Na 1500 mtr wbrew zapowiedziom nie startował Kucharski. 1) Mostert (B) 3,55.4 m, 2) Sarkama (F), 3) Nilsson (Szwecja), 4) Macki (F), Dysk 1) Kotkas (F) 50.07 mtr. 400 mtr z płotkami 1) Bosmans (B) 54.5 sek. Bieg 5 klm 1) Pekuri (F) 14,56 min. 2) Noji (P) 15,06.4 min. 3) Van Rumst (B). Sztafeta 800—400—200—200 mtr na 8 drużyn 1) Anglia 3,27.6 m, 2) Polska 3,30.6 m, 3) Dania, 4) Belgia, 5) Holandia.

ŁKS. PROWADZI W MISTRZOSTWACH WATERPOLOWYCH

Katowice (Pat) We wtorek odbył się w Katowicach mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski między dotychczasowym mistrzem EKS Katowice, a KSZO z Ostrowca, zakończony zwycięstwem miejscowych w stosunku 5:0 (1:0). Goście tylko w pierwszej połowie byli zespołem równorzędnym, po przerwie zaś wyraźnie opadli na siłach. Bramki strzelili Jankowski i Schwaen po 2, Karliczek 2-gi jedną.

W tabeli prowadzi EKS przed Hakoahem, Makkabi, AZS. i KSZO.

W Mitropacupie piłkarskim wyeliminowanych zostało 5 mistrzów państwowych, a to Slavia, Hungaria, Bologna, Venus, Gradianski, a ponadto Prościejów.

Przemówienie P. Prezydenta R. P. z okazji „Święta Morza"

Warszawa, 29. 6. PAT. Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wygłoszone przez radio w dniu 29. 6. 1937 r. z okazji „Święta Morza".

Rok rocznie naród polski święci „Dzień Morza". W dniu tym rok rocznie od codziennej pracy się odrywa, by baczniejszym spojrzeniem objąć swoją nadmorską ojcowiznę i niezmierzone przestrzenie oceanów.

One to jednoczą nas wszystkich we wspólnym dążeniu do lepszej przyszłości, one łączą nas ze światem, wprowadzają na wolne, granicami nie przecięte dla wszystkich jednakowo dostępne szlaki.

Handel morski i przemysł, własna bandera handlowa, własna marynarka wojenna i porty, a nadewszystko Gdynia, Gdynia - miasto stutysięczne — port światowy — jeszcze wczoraj mała wioska rybacka, dziś węzeł gospodarczy, trzydziesto-cztero milionowego państwa. Oto sprawy, dla których rozważania skupiamy się rok rocznie w „Dniu Morza".

Gdy ogarniam obraz naszego dorobku morskiego — to widzę nietylko tętniące życiem wybrzeże, nie tylko ramiona linii okrętowych wyciągnięte do dalekich portów słowem — nie tylko to wszystko, co wielokrotnie pomnaża materialnie naszą siłę gospodarczą lecz widzę także objaw rodzących się w nas wartości duchowych będących cechą ludzi morza, ludzi zahartowanych w pracy i walce z żywiołem.

Surowość życia morskiego, zrodzona w potężnym oddechu oceanu coraz powszechniej przyczynia się do wyzwolenia naszej duszy narodowej z małości i słabości.

Obchodzony co roku uroczyście w całej Polsce „Tydzień Morza" jest wyrazem nie tylko naszych uczuć, ale także i przede wszystkim okresem narodowego rachunku sumienia w tej dziedzinie.

Dotychczas — obrachunek tej morskiej pracy wyrażał się zawsze imponującym dorobkiem rekordami wysiłku i pracy, ale musimy sobie uprzytomnić, że nawet najbardziej wydajny rezultat naszej pracy na morzu nie będzie na miarę naszych potrzeb. Bo wiekowe są nasze zaległości i zaniedbania na wybrzeżu i na morzu — zaniedbania, które dzisiejsze pokolenie Polaków musi wysiłkiem nieustannym odrabiać.

Pamiętać musimy również, że nie dość własne statki, że nie dość prowadzić własny handel morski. Pamiętać musimy nieustannie o zapewnieniu bezpieczeństwa tej polskiej pracy na wybrzeżu i na morzu. Dlatego chcemy mieć marynarkę wojenną odpowiednią potrzebom i wielkości państwa polskiego.

Zapatrzeni w dalekie horyzonty mórz winniśmy przez poznanie i ukochanie rozlicznych spraw morskich budzić i pogłębiać w sobie pragnienie, by nasza flota powiększała się dalej corocznie nie tylko o statki handlowe, które w głębiach swych ładowni niosą w świat produkty naszej pracy i zwożą potrzebne nam surowce — ale by stalowe burty okrętów wojennych zapewniały bezpieczeństwo tej pracy.

Sensacyjny a nieujawniony szczegół mowy Hitlera

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 29. 6. (B). Dopiero teraz wychodzi na jaw pewien szczegół z przemówienia Hitlera w Würzburgu, który nie znalazł się w oficjalnym tekście przemówienia, a który wywołał ogromne wrażenie w Paryżu i w Londynie. Mianowicie kanclerz Hitler w przemówieniu swym, w ustępie, dotyczącym sprawy hiszpańskiej powiedział m. in. co następuje:

Życzenie Niemiec w kierunku zdobycia kopalni rudy żelaznej w północnej Hiszpanii musi przed wszystkimi rozważaniami w dziedzinie współpracy międzynarodowej na rzecz pokoju — mieć pierwszeństwo.

Wczoraj, mimo skrzętnych zabiegów nie można było otrzymać w Berlinie bliższych informacyj co do tego passusu mowy Hitlera.

Niesłychany incydent na posiedzeniu komitetu nieinterwencji

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 29. 6. (B). Wczorajsze posiedzenie komitetu nieinterwencji miało przebieg niezwykle żywy. Przewodniczący komitetu lord Plymouth i inni delegaci zwrócili się ponownie do Ribbentropa i Grandi'ego z niedwuznacznym zapytaniem, czy Włochy i Niemcy także w przyszłości poddadzą swe statki handlowe międzynarodowej kontroli w Hiszpanii.

Zarówno Grandi jak i Ribbentrop oświadczyli, że na pytania te w tej chwili nie są w stanie udzielić żadnej odpowiedzi.

Przed końcem posiedzenia lord Plymouth jeszcze raz poruszył kwestię wycofania ochotników cudzoziemskich z walk hiszpańskich. Na odnośne zapytanie, skierowane do Ribbentropa i Grandi'ego oświadczyli oni, że nie otrzymali dotąd żadnych instrukcyj od swych rządów. Gdy lord Plymouth podkreślił, że zagadnienie to ma wielkie znaczenie dla dalszego przebiegu walk hiszpańskich, a nawet dla pokoju europejskiego i że Grandi złożył przecież jeszcze w styczniu br. dokładny plan odwołania ochotników cudzoziemskich — oświadczył Grandi, że o projekcie takim nie ma pojęcia.

To niesłychane oświadczenie Grandi'ego wywołało wśród delegatów ogromne poruszenie.

W angielskich kołach oficjalnych wyraża się przekonanie, że Włochy i Niemcy od czasu zwycięstwa w Bilbao zamierzają wzmocnić swą pomoc dla gen. Franco i usilnie zabiegać o to, aby zapewnić sobie zwycięstwo na jesień br.

Amatorski KS. — ŁKS.. Mecz wczorajszy ligowy w Łodzi wygrał AKS. 3:2.

W mistrzostwach tennisowych województwa Śląskiego Horain i Bratek doszli do finału. W spotkanjach pań wielką sensacją były zwycięstwa Gajdzianki nad Rudowską i mało znanej tennisistki z Myślenic nad wicemistrzynią Polski Łuniewską.

FRANCJA WYBIERA NA KONGRES 4-go i 5-go LIPCA

Paryż, 29. 6. ŻAT. **W hotelu „Continental" w Paryżu odbyło się dziś otwarcie konferencji sekcji Francuskiej Agencji Żydowskiej. Referaty wygłosili: dr. Goldmann, Efrojkin i dr. Halle. Wybory na XXKongres Syjonistyczny odbędą się we Francji w dniach 4 i 5 lipca.**

Kronika krakowska

SYPANIE KOPCA NA SOWIŃCU

Kraków, 29. 6. Dziś przybyły do Krakowa z dowódcami na czele delegacje 79 i 80 p. p., które to delegacje po złożeniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego w Grobach Królewskich na Wawelu udały się na Sowiniec, gdzie do masywu u szczytu Kopca złożyły ziemię z licznych pobojowisk wymienionych pułków.

Również dzisiaj do masywu Kopca na Sowińcu złożyła ziemię z historycznych miejscowości delegacja oficerów Sztabu Głównego z Warszawy. Ziemię tą zsypano z pięknie, artystycznie wykonanej srebrnej urny, która została złożona do pamiątkowego zbioru urn, jakie delegacje z całego świata w ciągu sypania Kopca na Sowińcu przywiozły z ziemią do Krakowa.

„ŚWIĘTO MORZA"

Wczorajsze uroczystości „Święta Morza" rozpoczęły się manifestacyjnym zebraniem w Rynku Głównym wobec przedstawicieli władz, bardzo licznych delegacji, miejscowych organizacyj i związków, oddziałów L. M. K. i P. W. z pocztami sztandarowymi i orkiestrami, gdzie przy dźwiękach hymnu państwowego podniesiono flagę na maszt.

Po nabożeństwie i okolicznościowych przemówieniach na Rynku Głównym ruszył na brzeg Wisły ulicami miasta wielki pochód.

Na Wiśle puszczono tradycyjny wianek w pobliżu statku żaglowego jako symbol łączności Ziemi Krakowskiej z morzem. Obecni odśpiewali „Hymn do Bałtyku" i „Boże coś Polskę".

Uroczystość zakończono na Błoniach krakowskich.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU INŻYNIERÓW KOLEJ.

Wczoraj po obradach plenarnych w sali Tow. Technicznego w Krakowie zostały zakończone czterodniowe obrady ogólnopolskiego zjazdu inżynierów kolejowych. W wyniku obrad powzięto szereg uchwał oraz wybrano komitet, który zajmie się zorganizowaniem następnego 16. zjazdu.

—<>—

SEKCJA PŁYWACKA Ż. F. G. zawiadamia, że 1 lekcja pływania odbędzie się w czwartek punktualnie o godz. 6.30 rano w Pływalni Parku Krakowskiego.

Angielskie łodzie podwodne w Kilonii

Kilonia, 29. 6. PAT. Dziś rano przybyły do portu wojennego w Kilonii angielskie łodzie podwodne. W skład flotyli wchodzą: okręt baza „Lucia", oraz łodzie „Narval", „Porpoise", „Starfish" i „Swordfish". Po przejściu przez śluzę w Holtenau flotyla łodzi podwodnych odeszła w dalszą drogę do Anglii.

Trójstronny układ monetarny bez zmian

Waszyngton, 29. 6. PAT. Sekretarz stanu skarbu Morgenthau odpowiedział na zapytanie czy sytuacja finansowa Francji może zakłócić funkcjonowanie trójstronnego układu monetarnego, iż układ ten będzie działał nadal bez zmian. Morgenthau oświadczył poza tym, że nie widzi potrzeby zwiększenia funduszu wyrównawczego, tak jak to uczyniła Anglia, ponieważ fundusz amerykański wydaje mu się na razie wystarczający.

—<>—

Rzym, 29. 6. PAT. Zaszedł wypadek zbiorowego zatrucia w szpitalu dla umysłowo chorych w Loretto. 52-ch chorych przewieziono do szpitala, gdzie dwaj zmarli. Zatrucie nastąpiło z powodu gotowania pożywienia w niepobielanych naczyniach.

Frank nienotowany także w Londynie i w N. Jorku

Paryż, 29. 6. PAT. Zamknięcie giełdy we Francji spowodowało jednocześnie zaniechanie wszelkich notowań dewizowych. Jednocześnie na mocy układu monetarnego francusko-angielsko-amerykańskiego frank nie był dziś notowany ani w Londynie ani w N. Jorku.

Związek bankierów francuskich wezwał dziś w godzinach rannych agentów bankowych, by powstrzymali się od wszelkich tranzakcyj pozagiełdowych papierami wartościowymi, jak również walutami. Jednocześnie wezwano, by powstrzymali się od zbytecznego gromadzenia się na placu giełdy, co może zawsze wywołać nastrój paniki finansowej. Wezwanie to zostało wysłuchane.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekscie i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.